

**Protokół Nr XXII/2012  
z sesji Rady Miasta Ostrołęki  
z dnia 29 marca 2012 roku**

Sesja odbyła się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ostrołęki przy Placu Bema 1 w dniu 29 marca 2012 r.

**Radni nieobecni na XXII sesji Rady Miasta Ostrołęki:** Maciej Kleczkowski.

**Na sesji w dniu 29 marca 2012 roku podjęto następujące uchwały:**

- Uchwała Nr 255/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. uchylająca uchwałę w sprawie utworzenia samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Zakład Aktywności Zawodowej w Ostrołęce i nadania Statutu,
- Uchwała Nr 256/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2012 r.,
- Uchwała Nr 257/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2012 rok”,
- Uchwała Nr 258/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,
- Uchwała Nr 259/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,
- Uchwała Nr 260/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,
- Uchwała Nr 261/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka,
- Uchwała Nr 262/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie wyrażenia zgody na udzielanie bonifikat od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości,
- Uchwała Nr 263/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłat targowych,
- Uchwała Nr 264/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki ” w 2012 roku,
- Uchwała Nr 265/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
- Uchwała Nr 266/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,

- Uchwała Nr 267/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”,
- Uchwała Nr 268/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki,
- Uchwała Nr 269/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012-2043,
- Uchwała Nr 270/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.
- Uchwała Nr 271/XXII/2012 Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki.

### **1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - otworzył XXII sesję Rady Miasta Ostrołęki. Powitał Prezydenta Miasta Janusza Kotowskiego, Wiceprezydenta Miasta Pawła Stańczyka, Wiceprezydenta Grzegorza Płochę, wszystkich obecnych gości, przedstawicieli prasy oraz radnych. Stwierdził prawomocność obrad /lista obecności - załącznik do protokołu/.

### **2. Wybór sekretarza obrad.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - na sekretarza obrad zaproponował radnego Ryszarda Żukowskiego. Radny wyraziła zgodę.

#### **Głosowanie:**

Za - 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Sekretarzem obrad został wybrany radny Ryszard Żukowski.

### **3. Przedstawienie porządku obrad oraz jego zmiany.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poinformował, że w terminie 7 dni przed sesją wpłynął projekt uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2012 r. Ten projekt uchwały wprowadził do porządku jako punkt 5a. Przeprził, że materiał do punktu 16 nie był kompletny, ale już został uzupełniony. Zaproponował, aby punktem 16a stał się projekt uchwały Rady Miasta zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki. Poddał pod głosowanie ten wniosek.

#### **Głosowanie:**

Za – 17

Przeciw – 3

Wstrzymał się - 0

Punkt 16a został wprowadzony do porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** zaproponował, aby punktem 16b stał się projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Ostrołęki na lata 2012-2043.

Poddał pod głosowanie ten wniosek.

#### **Głosowanie:**

Za – 17

Przeciw – 3

Wstrzymał się - 2

Punkt 16b został wprowadzony do porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** zaproponował, aby punktem 16c stał się projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 r.

Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 4

Wstrzymał się - 0

Punkt 16c został wprowadzony do porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że wpłynął projekt uchwały Miejskiej Komisji ds. Nadania Odznaki Honorowej „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki”. Ten materiał radni już mają przed sobą i dotyczy on Spółdzielni „Społem”. Zaproponował, aby punkt ten stał się punktem 15a. Poddał pod głosowanie ten wniosek.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Punkt 15a został wprowadzony do porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że wpłynął jeszcze jeden projekt uchwały z Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców. Chodzi o skargę na działalność Prezydenta mieszkańców nieruchomości położonych nieopodal drogi nr 627. Tutaj komisja czekała na wyrok i uzasadnienie sądu I instancji. Prezydent w międzyczasie dokonywał wypłat. Skarga jest zasadna, odszkodowania są już wypłacane. Postawił wniosek, aby ten projekt uchwały stał się punktem 16d dzisiejszych obrad.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Punkt 16d został wprowadzony do porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** zapytał się czy są jeszcze jakieś uwagi do dzisiejszego porządku obrad.

**Radny Wojciech Zarzycki** złożył wniosek o wprowadzenie do porządku obrad sesji projektu uchwały w sprawie zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu Śródmieście Południe – Goworowska w Ostrołęce, dla jednostki strukturalnej UUM7. Projekt ten został skierowany przez prezydenta do Rady. Na ostatniej sesji pytał przewodniczącego, kiedy ten projekt będzie rozpatrywany, nie uzyskał żadnej odpowiedzi. Natomiast mecenas Janusz Kobyliński odpowiedział mu jednoznacznie, że nie ma żadnych przeciwwskazań formalno prawnych, żeby to rozpatrywać. Stąd wnosi jak na wstępie.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że z powodu pewnej konsekwencji tego wniosku nie podda pod głosowanie. Po pierwsze dlatego, że Rada Miasta wypowiedziała się co do tej uchwały niedanej niż dwie sesje wstecz. Jeśli chodzi o konsekwencję to dlatego, że 11 kwietnia wyznaczone jest posiedzenie komisji technicznej, na której m.in. ta sprawa będzie omawiana. Cieszy się, że nie uznajemy jej za skończoną, mimo, że radni wyrazili już swoje zdanie. Rada Miasta Ostrołęki odrzuciła ten projekt uchwały.

**Radny Piotr Antońkiewicz** powiedział, że tak jak na komisji organizacyjnej, teraz też chce przypomnieć, że Rada Miasta nie obradowała nad tym projektem uchwały, który ponownie wpłynął od prezydenta, tylko nad projektem uchwały, który wniósł pod obrady Radny Rafał Dymerski. Jak sądzi radnemu Zarzyckiemu o ten projekt uchwały chodzi.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że to ten sam projekt uchwały.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że sprawa, o której mówi przewodniczący jest już dawno załatwiona, wpłynął do kancelarii nowy projekt i powinien być niezwłocznie rozpatrzony przez wysoką radę.

**Radny Wojciech Zarzycki** powiedział, że w Statucie Miasta Ostrołęki jest wyraźnie napisane, że na wniosek radnego, który proponuje wniesienie jakiegoś projektu do porządku obrad - prosi, aby przestrzegać Statutu - i poddał pod głosowanie ten wniosek. Jeżeli ma przewodniczący inne zdanie, niech postawi wniosek przeciwny.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że porządek radni mają przed sobą. Zapytał się, czy są jeszcze jakieś uwagi do porządku obrad.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że nie rozumie pewnych rzeczy. Dzisiaj dostaliśmy w trybie nadzwyczajnym kilka projektów uchwał, gdzie pan wniósł pod obrady – żeśmy przyjęli. Pierwsze czytanie odbędzie się tutaj. Jeżeli jest złożony projekt, to też pierwsze czytanie, bo to jest nowy, też na tej sesji. Obowiązkiem przewodniczącego jest go poddać pod głosowanie, jak radni odrzucą będzie koniec.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** podziękował za wszystkie uwagi, ale poprosił o formułowanie wniosków dotyczących porządku obrad. Powiedział, że swój obowiązek swój spełnił, poddał pod głosowanie już ten projekt uchwały, nie uzyskał on państwa akceptacji. Rada Miasta już się wypowiedziała w tej sprawie. Ten temat uważa za zamknięty. Poinformował o kampanii „Cała Polska czyta dzieciom”. Poprosił, aby radni wpisali się na czytanie dzieciakom. Poprosił na środek radnego Dariusza Bralskiego – który uzyskał nagrodę Samorządowca – Spółdzielcy, dziś też obchodzi swoje urodziny. Prezydent Janusz Kotowski, Wiceprzewodniczący Wiesław Szczubetek wręczyli mu drobny upominek w postaci albumu „Polska Panoramy”.

#### **4. Przyjęcie protokołu XX i XXI sesji Rady Miasta Ostrołęki.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** protokoły były do wglądu, są też przesyłane drogą mailową. Zapytał się czy są jakieś uwagi do tych dwóch protokołów. Poddał pod głosowanie protokół z XX sesji Rady Miasta.

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 2

Protokół z XX sesji Rady Miasta został przyjęty.

Poddał pod głosowanie protokół z XXI sesji Rady Miasta.

Głosowanie:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 2

Protokół z XXI sesji Rady Miasta został przyjęty.

#### **5. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylająca uchwałę w sprawie utworzenia samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Zakład Aktywności Zawodowej w Ostrołęce i nadania Statutu.**

**Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały 6 głosami za, przy 1 przeciwnym, wstrzymujących się nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że wprawdzie przedstawimy taki projekt uchwały, ale to nie jest rezygnacja ze starań o utworzenie Zakładu Aktywności Zawodowej. Rozstrzygnięcia, które przyszły do nas z różnych organów czy podmiotów,

wskazują, że zakład samorządowy nie uzyska spodziewanego dofinansowania. Dlatego prosi radę, aby przyjęli tę uchwałę, któraby uchylała uchwałę w sprawie utworzenia zakładu budżetowego, ale jaki zapewnił będzie chciał utworzyć zakład w innej formie. Szukamy takiego rozwiązania, aby wszystkie możliwe dofinansowania uzyskać i aby idea wsparcia środowiska osób niepełnosprawnych wypełnić.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki uchylająca uchwałę w sprawie utworzenia samorządowego zakładu budżetowego pod nazwą Zakład Aktywności Zawodowej w Ostrołęce i nadania Statutu.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 1

Uchwała została podjęta.

#### **5a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2012 r.**

**Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych Marek Olszewski** powiedział, że w tej uchwale chce dokonać podziału środków pefronowskich, które co roku wpływają. Mają być przeznaczone na rehabilitację zawodową i społeczną. W tym roku otrzymaliśmy 1261714 zł. Takiej kwoty nie otrzymaliśmy od 2008 roku, jest to bardzo dużo środków. W przedkładanym projekcie proponujemy podział w następujący sposób: 369 900 zł przeznaczyć na dofinansowanie zajęć terapii zajęciowej jest to zobowiązanie ustawowe. W tych warsztatach bierze udział obecnie 25 uczestników. Jest to rehabilitacja codzienna. 250000 zł planujemy przeznaczyć na rehabilitację zawodową czyli na dofinansowanie stanowisk dla osób niepełnosprawnych oraz na szkolenia dla osób niepełnosprawnych. Dalej proponujemy 641 814 zł na rehabilitację społeczną, z której finansowane są turnusy dla osób niepełnosprawnych, do sprzętu. Będzie też rozpisany konkurs z art. 36.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2012 r.

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Uchwała została podjęta.

#### **6. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2012 rok”.**

**Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7za. Przeciwnych i wstrzymujących nie było. W tym programie dodaje się zapis o Zakładzie Aktywności Zawodowej co wiąże się z punktem 5 dzisiejszego porządku.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniająca uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu współpracy Miasta Ostrołęki z organizacjami pozarządowymi oraz

podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na 2012 rok”.

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Uchwała została podjęta.

#### **7. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Sztandarowa).**

**Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski** powiedział, że komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały głosami 6 za.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Sztandarowa).

Głosowanie:

Za – 22

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Uchwała została podjęta.

#### **8. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Owsiana).**

**Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski** powiedział, że komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały głosami 5 za, przy 1 przeciwnym, wstrzymujących się nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że nie podważa autorytetu pomysłodawców nazwy tej ulicy, ale jeżeli na osiedlu Pomian istnieje ulica Zbożowa, to ona konsumuje wszystkie zboża. Jeżeli odnosimy się do zboża o nazwie owies, to na wsi jest pojęcie płatki owsiane, pasza owsiana, jeżeli jest owies, to ulica powinna być Owsowa a nie Owsiana. Dla niego jest to niezrozumiałe. Powinno to być tak odmienione, żeby się kojarzyło z owsem.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że jeżeli chodzi o nazwy ulic Owsiana, Łubinową czy Sztandarową, to realizuje wnioski Rady Osiedla czy mieszkańców. On osobiście nie jest za tym, aby promować takie nazwy jak Owsiana. Ale szanuje wolę mieszkańców. W przypadku ulicy Sztandarowej to jest to droga wewnętrzna, to musimy mieć zgodę właścicieli. Są różne kryteria nadawania nazw ulic. Jeżeli chodzi o nawiązanie do już istniejących ulic, to te kryterium jest spełnione. Oczywiście pozostaje pytanie jaki jest cel nadawania tego typu nazw. Wypełnił wolę wnioskodawców. Jeżeli chodzi o takie nazwy jak Owsiana to są one już stosowane, np. ulica Kwiatowa, a później Azaliowa, Makowa, Liliowa, albo ulica Leśna i obok ulice związane z nazwami poszczególnych drzew. Nie ma tu problemów formalnych. Oczywiście pozostaje pytanie o czym na Komisji Kultury Narodowej i Promocji wspominał przewodniczący, że w nazwach należałoby przypominać ludzi wyjątkowych. Rada Miasta decyduje o nazewnictwie ulic, on oczywiście decyzję Rady uszanuje.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Owsiana).

Głosowanie:

Za – 19

Przeciw – 1

Wstrzymał się - 1  
Uchwała została podjęta.

**9. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Łubinowa).**

**Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski** powiedział, że komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały głosami 6 za.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Łubinowa).

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Uchwała została podjęta.

**10. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Zbigniewa Herberta).**

**Sprawozdawca Komisji Kultury Narodowej i Promocji Ryszard Żukowski** powiedział, że komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały głosami 6 za. Przedstawił postać poety Zbigniewa Herberta To jeden z najwybitniejszych polskich poetów, wielki patriota i wspaniały twórca. Poeta urodził się w 1924-. w ukochanym Lwowie na kresach Rzeczypospolitej - ziemi, która wydała tak wielu bohaterów i obrońców Polski. Jego rodzice wywodzili się z Anglii. Pradziad Herberta był nauczycielem języka angielskiego. Ojciec Herberta był od 1939 roku dyrektorem banku we Lwowie. O ojcu, legionście Piłsudskiego, mówił Herbert, że opowiadał mu "Odyseję", kiedy miał 3 lata.

Był uczniem Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego w czasie okupacji studiował polonistykę na konspiracyjnym Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Po wkroczeniu armii czerwonej do Lwowa, wstąpił do Akademii Sztuk Pięknych. Skończył 3 fakultety:

Pierwszy tytuł magistra uzyskał z ekonomii na Akademii Handlowej, prawo na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, filozofię na Uniwersytecie Warszawskim. Był członkiem Armii Krajowej. W 1951 roku przeniósł się do Warszawy.

W czasach stalinizmu dochowywał wiary zabitym partyzantom i powstańcom, współczuł z ludźmi podziemia. Był z buntującą się inteligencją z lat 60 i 70, sympatyzował z ludźmi Komitetu Obrony Robotników.

Herbert doświadczył dwóch katastrof - klęski Polski w 1939 r. z rąk Niemców i wejścia Rosjan do Lwowa. Pisał w wierszu „17 września”:

*A potem tak jak zawsze - luny i wybuchy malowani chłopcy bezsenni dowódcy plecaki pełne klęski rude pola chwały krzepiąca wiedza że jesteśmy - sami* Po II wojnie przyszło mu żyć w narodzie zniewolonym, bez wiary, że przeżyje.

Podczas pobytu w Polsce angażował się w działalność polityczną - m.in. w 1974 roku redagował „List 15” w sprawie praw Polonii w ZSRR. Podpisał także w grudniu 1975 „Memoriał 59” przeciwko Maklarskim zmianom w Konstytucji PRL, występował przeciwko cenzurze. W latach 80-tych wspierał solidarnościową opozycję, będąc natchnieniem dla wielu buntujących się przeciwko czerwonemu systemowi.

Napisał list do prezydenta Wałęsy w sprawie pułkownika Kuklińskiego (1994) oraz do Dżochara Dudajewa, zainicjował także zbiórkę pieniężną na pomoc Czeczenii, protestował przeciwko obojętności wobec losu Kurdów, poparł inicjatywę Ligi Republikańskiej w sprawie wyjaśnienia okoliczności śmierci Stanisława Pyjasa oraz odtajnienia akt UB sprzed 1956 roku.

W 1994 roku skrytykował w głośnym wywiadzie udzielonym *Tygodnikowi Solidarność* nie tylko porozumienia Okrągłego Stołu - tego zgniłego kompromisu z reżimowym moralnym bankrutem i obraz życia publicznego w III RP, ale także zaatakował personalnie szereg osób, w tym Czesława Miłosza i Adama Michnika, które jego zdaniem za taki stan rzeczy w Polsce były odpowiedzialne. Wywołało to liczne skierowane w poetę ataki oraz spory. Nie dał się złamać. Był odważny, a patologii III RP nazywał po imieniu.

Zmarł 28 VII 1998 r. Zbigniew Herbert - książę polskiej, wielki poeta, prawy człowiek. Jeden z najwybitniejszych współczesnych Polaków. Kochał Rzeczpospolitą i czuł się dobrze w Europie.

Uczył odwagi, ale i pokory. Był i pozostanie "księciem niezłomnych" polskiej literatury. Kultura polska straciła człowieka o czystej biografii i wielkiej sile moralnej. Wszyscy jesteśmy jego dłużnikami. Tak na śmierć poety zareagowało środowisko artystów, polityków i uczonych.

Prymas Józef Glemp żegnając poetę powiedział:

"Zbigniew Herbert nie żyje. Przyciemniło się widzenie społeczne. Poeci mają ten talent, że pełniej oglądają świat i przekazują go swoim bliskim. Mają dodatkowe źródło widzenia - promień, który pochodzi z iskry Bożej, który Stwórca obdarowuje poetę, a ten nie może nie mówić ludziom, co widzi w swoim poetyckim patrzeniu. Proszę Boga, by objął Go swoją miłością, a my abyśmy jako spadkobiercy jego patrzenia odnajdywali blask, który trwa w jego poetyckim zapisie".

Płaci wielką cenę za swą wrażliwość i za bezkompromisowość.

Miał świadomość przesłania i posłania. Wspominając wojnę pisał do Innych - a myślę, że i pisał do siebie: "Ocalałeś nie po to, aby żyć. Masz mało czasu, trzeba dać świadectwo". I on je dawał.

Zbigniew Herbert to strażnik jednoznacznych i trudnych wzorców etycznych, budzieli wielkości w duszy polskiej, człowiek wielkiej szlachetności, odwagi i charakteru. Zawsze pozostawał z cierpiącymi i stawiającymi opór.

Był człowiekiem cnót najstarszych i najprostszych. W latach go-tych -jak dawniej, jak zawsze -pragnął ocalić pamięć tych, których "zdradzono o świecie". Można przypuszczać, że zamiarem poety było stworzenie spisu zasad, którymi człowiek powinien się w życiu kierować. Był poetą cnót obywatelskich w ich odwiecznym rozumieniu. Za najważniejsze uznawał obronę wartości.

Jego twórczość to i w literaturze wartość bezwzględna. Czas jej nie skruszy, bo zawsze będą czekały ludzi dramatyczne wybory, nadzieje i złudzenia i konieczność rozpoznawania prawdy w zamęciu rzeczywistości. Tego trudnego zadania rozpoznawania prawdy w zamęciu rzeczywistości końca naszego stulecia podjął się Zbigniew Herbert.

Herbert uczył nas, że trzeba żyć pełnią życia, znać nie tylko gniew, Bunt, pogardę, ale i smak wina lokalnego i zapach ziół i że to także są klucze do sztuki uniwersalnej i wielkiej. Był zadomowiony w kulturze Europy. On sam był ofiarą wielkiego cierpienia. Był poetą moralności, tablic wartości rytych w kamieniu.

Z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja w 2007 roku Ordery Orła Białego otrzymali pośmiertnie prezes IV Komendy zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Łukasz Ciepłiński, zamordowany w mokotowskim więzieniu w 1951 roku, i zmarły 1998 roku poeta Zbigniew Herbert.

Prezydent Lech Kaczyński podkreślił, że poeta wykazał się niezłomnością i patriotyzmem. W przypadku Herberta, postanowienie o nadaniu orderu zostało wydane wcześniej. Orderem odznaczył Herberta, dwa dni po jego śmierci w 1998 r. ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski. Katarzyna Herbert, odmówiła wtedy przyjęcia odznaczenia. Tym razem odebrała order wraz z siostrą poety, Haliną Herbert-Żebrowską.

Herberta uhonorowano w uznaniu znamienitych zasług dla kultury narodowej i osiągnięcia w twórczości literackiej.



Ten Rycerz Słowa, pozostawił po sobie wspaniałą spuściznę. Jeśli ktoś mnie zapyta: na czyjej literaturze winne się wychowywać młode pokolenia? Nie muszę nad tym deliberować, odpowiadam od razu: na dorobku Zbigniewa Herberta, jednego z największych Polaków. Najśłynniejsze tomiki poezji to: Pan Cogito, Raport z oblężonego miasta, Elegia na odejście, Epilog burzy...

„Płyną zawsze do źródeł pod prąd, bo z prądem -jak mawiał - płyną tylko śmiecie”.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** podziękował za te przypomnienie. Ze smutkiem zauważył przeszkadzanie w tej wypowiedzi. Szkoda, że nie można uszanować takich rzeczy. Niektórzy mówią, że brak kultury to wtedy jak ktoś w gumakach wchodzi do restauracji, on uważa, że nie tylko wtedy. Przeprasił za te uwagi, ale jest to dla niego przykre. Ma wielką wdzięczność dla pomysłodawców tej nazwy, to też mieszkańcy zgłosili. Herbert nie ma w naszym mieście swojej ulicy. Herbert należy do tych wyjątkowych ludzi, którzy potrafili przejść przez wszystkie zakręty losu, przez wszystkie złe okoliczności. Potrafił to przejść jako osoba niezłomna. Należy podkreślać wagę takich ludzi. Obok niego istniało wielu niezwykłych poetów, którzy jednak w czasach stalinowskich potrafili napisać utwory sławiące komunizm i Stalina i nawet Nobla dostali. Herbert Nobla nie dostał, bo był zbyt jednoznaczny. Był nawet spór czy nagroda Nobla należała się bardziej Szymborskiej czy Herbertowi. Z szacunkiem dla pomniejszej poetki Wisławy Szymborskiej należy pamiętać, że gdy chodzi o czasy stalinowskie, to postawy tych dwojga wybitnych poetów były inne. Jeżeli patrzeć na niezłomność, to Herbert się wyróżnia. Jest to zaszczyt dla naszego samorządu, że możemy tego wyjątkowego człowieka przypomnieć, szkoda, że tak późno, ale ważne, że jest. Warto wskazywać na ludzi, którzy reprezentują wartości uniwersalne.

**Radny Norbert Dawidczyk** pogratulował mieszkańcom tego pomysłu. Życzył sobie i mieszkańcom tego, aby jak najwięcej było ulic z nazwą wydarzeń czy ludzi, o których warto pamiętać.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że wiele znamienitych osób mieszkało również w tym mieście, ale warto o nich też pamiętać. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie ustalenia nazwy ulicy w mieście Ostrołęka (dot. nazwy Zbigniewa Herberta).

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Uchwała została podjęta.

## **11. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na udzielanie bonifikat od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała, że projekt uchwały dotyczy propozycji udzielenia bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości. Te nieruchomości położone są przy ulicy Karłowicza i Starosty Kosa. Jak wynika z materiałów prezydent może udzielić takiej bonifikaty po uzyskaniu Rady Miasta i spełnieniu odpowiednich warunków przez mieszkańców. Komisja pozytywnie rozpatrzyła projekt uchwały głosami 7za.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Tadeusz Kaczyński** powiedział, że z tego co pamięta bonifikaty były udzielane w wysokości 90 czy ponad 90 procent. Teraz ostatnio było kilka uchwał gdzie propozycja bonifikaty była w wysokości 50 procent. Zapytał jakie są kryteria i od czego zależy wysokość bonifikaty, czy to sam wnioskodawca wnioskuje i wskazuje w jakiej wysokości chce otrzymać bonifikatę. Jeżeli dbamy o dochody samorządu to czy jest zapewnienie, że

bonifikaty będą do 50 procent i większe nie będą. Drugie pytanie dotyczy tego, że nieraz w projekcie uchwały wpisuje się nr działek, powierzchnię działek a w niektórych sytuacjach takich informacji w paragrafie 1 nie ma. Załącznik wskazuje, które są to działki, nieraz też były załączniki graficzne, aby było wiadomo, gdzie są one położone te nieruchomości. Można by to ujednoclić.

**Mecenas Janusz Kobylński** powiedział, że reguła legislacyjna odsyłająca do załącznika jest jak najbardziej poprawna. Nie można mówić w żadnym razie o naruszenia prawa. W przypadku wątpliwości co do położenia tych działek, to wnioskodawca może zawsze wskazać te działki. Jeżeli Rada będzie sobie życzyć, oczywiście takich przeszkód nie ma. Załączniki do uchwały czy aktów wyższego rzędu są rzeczą powszechną dla technik legislacyjnych.

**Wiceprezydent Grzegorz Płocha** powiedział, że jeżeli chodzi o załączniki graficzne, to były one przygotowane tam, gdzie przekształcenia dotyczyły budynków wielorodzinnych. Te przekształcenie dot. osób fizycznych i myślał, że wskazanie ulicy będzie wystarczające. Ustawa o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności została zmieniona od 9 października. Do 8 października bonifikata była udzielana ustawowo: 90 procent jeżeli dochody były poniżej określonego minimum lub 50 procent jeżeli dochody przekraczały pewien próg, natomiast nabycie nastąpiło przed rokiem 2000. W celu usamodzielnienia samorządów i ochrony dochodów samorządów takie uprawnienie zostało przekazane w ręce Rady Miasta. Prezydent proponuje 50 procent dlatego, że wzorujemy się działaniami wojewody. Wojewoda do gruntów Skarbu Państwa wyraża zgodę na bonifikatę i proponuje 30 procent plus 1 procent za każdy rok użytkowania wieczystego. W wielu przypadkach taka bonifikata dochodzi do 50 procent. Stąd też proponujemy ujednoclenie. Wie, że niektórzy skorzystali w wyższych bonifikat 91 procentowej, ale przypomniał, że dotyczyło to budynków wielorodzinnych na terenie spółdzielni mieszkaniowej. Od czasu nowelizacji ustawy proponujemy bonifikaty 50 procentowe.

**Prezydent Janusz Kotowski** powiedział, że sama tendencja do tego, żeby przekształcać prawo użytkowania wieczystego w prawo własności uznajemy, że to jest dobry kierunek. Nie chodzi już nawet o to czy Miasto na tym zyska czy nie, ale chodzi o uporządkowanie spraw gruntowych. Dobrze jeżeli te osoby, które mogą wystąpić z prośbą o takie przekształcenie – występują o nie. Uważa, że krzywda się nie dzieje, bonifikata jest a i grosik do Miasta wpadnie. Jeżeli Rada życzy sobie, aby były dołączane załączniki graficzne, to oczywiście on to będzie realizował, można nawet podejmować uchwały w terenie, tam gdzie dana działka się znajduje.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że na ostatniej sesji udzielaliśmy bonifikaty 90 procent, dziś mamy do czynienia z 50 procentami. Uzasadnienie prezydenta, że to dotyczyło budownictwa wielorodzinnego, to jego zdaniem mieszkańcom budownictwa wielorodzinnego łatwiej jest wnieść opłatę, aby przekształcić grunt, bo tam udział jest mniejszy i skromniejszy. W przypadkach gdzie trzeba wyłożyć duże pieniądze, proponujemy tylko 50 procent bonifikaty. Nie wie od czego jest to uzależnione, staramy się dzielić mieszkańców na lepszych i gorszych. Wydaje mu się, że jest to bardzo niesprawiedliwe i on będzie przeciwny tej uchwale.

**Prezydent Janusz Kotowski** powiedział, że uznaje prawo radnego Piaścińskiego, że uznaje do drugą rzecz jako niesprawiedliwą. Nie zdziwił się tej reakcji. Stara się znaleźć złoty środek, Miasto musi jakiś grosz pozyskiwać, bo tyle jest zadań i obowiązków, oczywiście łatwo jest mówić, że za dużo od ludzi zdieramy, tylko trudniej powiedzieć skąd wziąć na prowadzenie oświaty, kultury i wielu innych rzeczy. Uważa, że jest to rozwiązanie sprawiedliwe. Dyskusja nad tym kto jest lepiej sytuowany i komu jest łatwiej byłaby pewnie długa. Sądzi, że nikt nie znajdzie najlepszego kryterium. Wnioskodawca zwracając się o

zgodę na przekształcenie liczy się z pewnymi kosztami. Uszanuje decyzję Rady, jeżeli ta uzna, że bonifikata jest za mała czy za duża.

**Wiceprezydent Grzegorz Płocha** powiedział, że kwestia dochodu nawet w przypadku bloku przy 90 procentowej bonifikacie proponowanej przez ustawodawcę musiały składać zaświadczenia o dochodzie. Jeżeli na 20 rodzin z bloku 5 rodzin przekraczało dochód, wówczas w ogóle nie korzystały z bonifikaty. Propozycja uśredniona jest szanująca wszystkich, bo nie trzeba składać zaświadczeń i jest złotym środkiem.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że radny Wiesław Piaściński sam mieszka w spółdzielni, w cenie metra kwadratowego, gdzie Kowalski mieszkanie wykupił jest cała infrastruktura. Państwo nie budowało ulic, placów, sieci kanalizacyjnych, stacje transformatorowe. Spółdzielnia ma pogrozić to wszystko i porobić PGR, a całe osiedle Centrum z tego korzysta. Za pieniądze mieszkańców wybudowano całą infrastrukturę. Nie możemy dziś grozić, bramki robić i pozostali nie mają prawa wejść. Teraz obywatel nie przynosi dokumentu o dochodach, tylko składa oświadczenie o dochodach. Nawet składając nieprawdziwe oświadczenie mieszkaniec nie ponosi odpowiedzialności, bo tego nie przewiduje prawo. Obecnie 50 procentowa bonifikata wszystkich traktuje jednakowo, to też ułatwia pracę urzędnikom w Urzędzie. Spółdzielnia Demokrata występowała o małe dofinansowanie do Urzędu na budowę parkingu i niewielkie pieniądze otrzymała. Resztę wybudowali mieszkańcy.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że wie, że trzeba bronić swoją sprawę, ale po tych zmianach zastosowano bonifikatę 50 procent, chodziło o blok przy placu Bema. Czym Ci ludzie się różną o ludzi zamieszkujących gdzie indziej? On sam zakładał spółdzielnię, sam dużo wniósł do Demokraty, ale korzystali z różnych ulg, było bardzo niskie oprocentowanie. Łatwiej jest wyremontować budynek wielorodzinny niż jednorodzinny, kiedy rodzina ma niskie dochody, taki obiekt może popaść nawet w ruinę. Uważa, że wszyscy mieszkańcy powinni być jednakowo traktowani. Z projektu uchwały trudno mu się dowiedzieć czy dotyczy on budownictwa jednorodzinnego czy wielorodzinnego. Jest tu duża swoboda ustalania - kogoś tam – najprawdopodobniej prezydenta - jak będzie wyglądała bonifikata. Te swobodę trzeba uregulować i jednakowe zasady stosowali, albo stworzyć jakiś regulamin, aby wszystkich traktować jednakowo, a przynajmniej w miarę ich możliwości.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że wielorodzinny budynek wcale nie oznacza, że jest to spółdzielnia. Jeżeli jest wyodrębniony lokal, to taka osoba występuje jako osoba fizyczna. Jeżeli jest wspólnota, to jest to wspólnota osób fizycznych. Dziś jest tak, że jest spółdzielnia w niej są osoby fizyczne, które mają tytuł prawny do gruntu, podatek płacą u prezydenta. I to jest dzisiaj kilka przepisów, jeżeli budynek przy Bema jest własnością, czyli inaczej można powiedzieć, że 3 rodziny sobie dom postawiły. To są osoby fizyczne. Osoba fizyczna to nie tylko taka co ma dom. O tym mówi ustawa.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie wyrażenia zgody na udzielanie bonifikat od opłat z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości.

Głosowanie:

Za – 17

Przeciw – 1

Wstrzymał się - 4

Uchwała została podjęta.

## **12. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłat targowych.**

**Sprawozdawca Komisji Budżetu i Finansów Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała, że podjęcie proponowanej uchwały jest konieczne ze względu na uszczegółowiane zapisu

dotyczącego pobierania opłat targowych. Poprzednia uchwała została uchylona przez RIO 2 lutego. Stąd też konieczne jest podjęcie nowej, uwzględniającej stanowisko RIO. Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziennych stawek opłat targowych.**

Głosowanie:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 0

Uchwała została podjęta.

**13. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki ” w 2012 roku.**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** powiedział, że w 1999 roku Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt. W 2011 roku Rada przyjęła program działania przeciwdziałania bezdomności zwierząt. Teraz ustawodawca zobowiązuje nas, aby określić program opieki. On musi zostać przyjęty przez Radę, możemy tylko dyskutować czy jest dobrze sformułowany. Komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały głosami 7za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było. Komisja wniosła poprawkę redakcyjną i wykreśliła dwa niepotrzebne słowa.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poprosił o informację, w którym punkcie te słowa zostały wykreślone.

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** powiedział, że te słowa to „właściciela psa” i znajduje się w paragrafie 5 pkt 2 po słowie wniosek.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że to jest bardzo poważny problem z bezdomnymi zwierzętami. W tej uchwale nie doczytał się, gdzie można zgłaszać informacje o tym, że są bezpańskie zwierzęta. Nie ma zapisane tego, kto będzie się tym zajmował. Śmiesz go jedna rzecz, wie, że wynika to z ustawy, że wyłapywanie zwierząt ma się odbywać przy udziale lekarza weterynarii, a ludzi bezdomnych się pakuje i wiezie bez lekarza. Zwierzęta są bardziej chronione jak ludzie. Uważa, że w tym projekcie uchwały powinien być zapis pod jaki telefon ma dzwonić mieszkaniec, aby zgłosić niebezpieczne psy. Chciałby dać ogłoszenie na klatkach schodowych.

**Prezydent Janusz Kotowski** powiedział, że uwaga natury ogólnej, ale słuszna, że bywają sytuacje, że zwierzę jest bardziej chronione niż człowiek. Tak bywa. Rozumie sposób przypomnienia spraw ważnych, ale w przypadku troski o osoby bezdomne, to co potrafimy zrobić, staramy się robić. Lekarza rzeczywiście nie ma przy przewożeniu osób bezdomnych do noclegowni, ale praktyki „pakowania” osób bezdomnych nie ma. Gdy chodzi o powiadamianie, to prowadzimy akcję informacja i to nie w kierunku, aby konkretnego pracownika upoważnić czy umocować aby przyjmował zgłoszenia. Wiadomo, urzędnik ma swoje godziny pracy, zostają weekendy czy popołudnia. Natomiast Straż Miejska ma cały czas i tutaj kierujemy sygnały. Dalej informacja będzie odpowiednio pokierowana. Nie musi być tak, że wszystko musi być zapisane w programie czy uchwale. Zwrócenie uwagi radnego na informowanie społeczeństwa jest bardzo ważne i chętnie z tej uwagi skorzysta.

**Radny Wiesław Szczubelek** powiedział, że zgodnie z nowelizacją ustawy o ochronie zwierząt, dziś nie wolno trzymać psa na uwięzi powyżej 12 godzin, a jeżeli już trzymamy go na uwięzi to łańcuch musi mieć minimum 3 m długości. Nie wolno handlować pieskami i innymi zwierzętami domowymi. Jest to przestępstwo i należy powiadomić o tym fakcie odpowiednie organy. Nie można kryć suczki psem, bo tak nam się podoba. Tego typu rzeczy mogą odbywać się w specjalistycznych jednostkach.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Ostrołęki ” w 2012 roku.

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymał się - 1

Uchwała została podjęta.

#### **14. Rozpatrzenie uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.**

**Sprawozdawca Komisji Gospodarki Komunalnej, Infrastruktury Technicznej i Ochrony Środowiska Norbert Dawidczyk** powiedział, że OPWiK wystąpił z wnioskiem o przedłużenie obowiązujących taryf. Uzasadnienie ekonomiczne jest. Komisja pozytywnie rozpatrzyła przedmiotowy projekt uchwały głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących się nie było.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że na pewno wielu radnych i mieszkańców obawiało się, że trzeba będzie podnieść taryfy za dostarczanie wody i odbiór ścieków. Na szczęście projekt uchwały dziś rozpatrywany o tym nie mówi. OPWiK sp. z o. o. ze 100 procentowym miejskim udziałem nie jest w dobrej kondycji finansowej. Są to konsekwencje dużego projektu, który OPWiK realizowało w kadencji Pana prezydenta Ryszarda Załuski. Konsekwencją tych działań były te dramatycznie duże podwyżki za odbiór ścieków, które odpowiedzialnie większość w Radzie zaakceptowała. Pamięta bardzo populistyczne teksty osób, często tych samych osób, które wcześniej za projektem Pana Ryszarda Załuski głosowały, żeby nie podnosić cen. Podziękował radnym, którzy wbrew sobie i wbrew wyborcom tej odpowiedzialności się podjęło. Można było powiedzieć: nie odnosimy opłat, niech OPWiK sobie radzi – czytaj niech upada, bo innej drogi nie było. Dziś sytuacja przedsiębiorstwa nie jest łatwa, ale powolutku próbujemy mierzyć . Oczywiście projekt długo zostawi swoje konsekwencje. Oczywiście są plusy po tym projekcie, ale gdy chodzi o wysokość taryf, one ciągnąc się będą jeszcze długo. Jeżeli chodzi o bilans roku ubiegłego jeszcze nie został przedstawiony Radzie, mamy jeszcze na to czas. Oczywiście OPWiK wyjdzie na stratach, ale to dlatego, że tamta podwyżka nie została finansowo zaplanowana na cały rok. Myśmy ją wprowadzili w trakcie roku. Mówi o tym dlatego, że jak będzie rozpatrywał wyniki spółek miejskich, to już dziś prosi o pewną wyrozumiałość dla tego co się znajdzie w podgumowaniu działalności OPWiK. Trudno oczekiwać, aby na jakieś plusy przedsiębiorstwo wyszło. Strata będzie, ale mamy program naprawczy, mamy też takie plany prowadzenia spółki, żeby powolutku sprawy spłaty kredytów i innych rozliczeniowych sytuacji wyprowadzić na prostą. Dziś możemy odrobinę zaryzykować i nie podnosić taryf. Ceny są już wysokie, ale nie wynikły one z jakiegoś niemądrego gospodarowania, one są konsekwencją tego co przyniosła realizacja potężnego projektu ściekowego z poważnym udziałem środków unijnych. Nie udało nam się przebić z informacją jak były te podwyżki, że nie jest to następstwo dziwnego gospodarzenia OPWiK ale jest to następstwo projektu osób, które decydowały w poprzednich kadencjach. Ale trudno stało się. Mieszkańcy byli często

pogniewani. Dziś musimy zadbać, aby OPWiK funkcjonowało. Powiedział, że nie podnosimy taryf z różnych względów: te najważniejsze to owocna współpraca z gminami ościennymi. Można by się zatrzymać na tym, że spółka ma podstawową działalność, jak będą braki to podnosić taryfy. Stara się, aby spółka tak nie działała, aby nie koncentrować się tylko na dochodach, które płyną z podwyższenia taryf. Podpisujemy porozumienia, także za zgodą Rady. Współpraca dziś dotyczy gminy Lelis i Olszewa Borek i próbujemy z Rzekuniem. Moce przerobowe spółka posiada. Starają się nawiązać dobre porozumienia z sąsiadami. Przez to spółka ma większy obród. Spółka prowadzi inwestycje, także oprócz działalności podstawowej. Dlatego w tym roku możemy spokojnie zaproponować Państwu zachowanie taryf. Wierzy, że to się spotka ze zrozumieniem.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Rafał Dymerski** nawiązał do wypowiedzi prezydenta, że będzie wynik ujemny, ponieważ jutro jest ostatni dzień składania bilansu do Urzędu Skarbowego, są prezesi i chce zapytać jaki wynik wyszedł na koniec roku dla spółki.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że zasadniczo tajemnic nie ma, ale sądzi, że w odpowiednim czasie złożymy to do Rady. Oczywiście jeżeli taka jest wola Rady i prezes jest przygotowany to można to powiedzieć, jakbyśmy się o złotówkę pomylili, to ma nadzieję, że Radni nam tego nie wytkną. Czy taka jest wola Rady, żebyśmy dziś o tym rozmawiali. On pamięta o swoich obowiązkach i przesła odpowiednie sprawozdanie. Zapytał się prezesa czy jest gotów mówić dziś o tych sprawach.

**Prezes OPWiK Dariusz Olkowski** powiedział, że bilans w zasadzie został sporządzony bilans i strata za 2011 r. wynosi 1 065 000 zł.

**Radny Wojciech Zarzycki** zapytał się jaka była sprzedaż wody w 2011 r. i w 2010 r.

**Prezes OPWiK Dariusz Olkowski** powiedział, że procentowo mieliśmy stratę w stosunku do 2010 r. o 10 procent a w odbiorze ścieków o 4 procent.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że jest przyjemnie, że nie ma podwyżki wody i ścieków. Kilkaset tysięcy złotych – prezes Olkowski na pewno się zgodzi – spadną koszty amortyzacji, które dla spółki są funduszem na tworzenie kapitału, a przy tworzeniu taryfy są kosztotwórcze dla odbiorców. Strata przy tak dużej spółce, że przybędzie z gminy Lelis, to co podejmowaliśmy, tworzą się nowe podmioty, mają powstać w strefie ekonomicznej przy Westerplatte. Z jego wiedzy amortyzacja będzie kilkaset tysięcy mniejsza, przy gospodarowaniu ekonomicznym to rok 2012 można zamknąć wynikiem 200 – 300 tyś do tyłu. Nie będzie zagrożenia rentowności przedsiębiorstwa. Na podwyżkę taryf rzutowały koszty amortyzacji wybudowanej nowej inwestycji.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że w obawie, bo zależy mu, aby przedsiębiorstwo się rozwijało i dostarczało nam dobrą wodę, analizy bardzo go zaniepokoiły. Napisane jest, że planowane koszty ogólne w spółce na 2012 r. wzrosną o 1 770 000 zł. To jest bardzo dużo. Podaje się, że wzrost sprzedaży wody planuje się na poziomie 50 000 metrów sześciennych. Powiedzmy, że woda i ścieki to 10 zł, to przychody z tego tytułu będą na poziomie 500 000 zł. Czyli jeżeli jak koszt wzrosnie o 1 700 000 a przychody tylko o 500 000 zł. to 1 200 000 czym pokryć? To będzie strata ponad 2 000 000 zł. ma pytanie gdzie zmierny. Poniżej jest kolejny zapis; w niezbędnych przychodach uwzględniono również wartość odsetek od pożyczek inwestycyjnych. Czy chodzi o odsetki płacone, że będą one przychodem dla spółki? To jest następne 2 000 000 zł. Myśli, że komisja finansowa to badała. Jego zdaniem to powinny być koszty i strata byłaby wtedy 4 000 000 zł. jak to zrobić, poprosił o wyjaśnienie komisję finansów.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że dziś rozpatrujemy projekt uchwał, który mówi o propozycjach co do taryf. Oczywiście możemy się nad spółką zastanowić jak tylko tego Państwo chcecie. Zwyczajowo rozpatrzenie sprawozdań spółek jest planowane zgodnie z zasadą. Zauważył dość skrajne uwagi. Radny Wiesław Piaściński – tak

to odczuwa - już niejednokrotnie w dramatycznych obrazach o milionach mówi. Radny Rafał Dymerski, mówi, że to tylko 200 000 zł. On nie czuje się mądrzejszy, ani od jednego, ani od drugiego pana. Ale ta rozbieżność jest spora. Jeżeli radni zechcą, to co potrafimy możemy natychmiast wyjaśniać, ale jeśli jest to możliwe to proponuje dziś się zastanowić nad propozycjami taryf. Jeżeli sytuacja spółki w ocenie Pana Wiesława Piaścińskiego jest tak dramatyczna, to ewentualnie można zaproponować jakieś podniesienie taryf. A co do samego bilansu, czy rozliczeń ze sprawozdań moglibyśmy podyskutować gdy złożymy te sprawozdanie w całości i radni będą mogli się z nim zapoznać. Zaprosimy osoby, które sporządzały bilans. Poprosił, aby nie rzucać takich tekstów, że krach i papier toaletowy w szkołach do pisania, tylko dobrze jest się zastanowić nad meritum projektu. Sądzi, że jest on przychylny i życzliwy mieszkańcom. Uważa, że utrzymanie taryf to jest dobre rozwiązanie. Nie łatwo mu uwierzyć, że jest przejawiana troska o dobro firmy, bo pamięta jak był „zmuszony” zaproponować podwyżki odbioru ścieków, to wtedy z kolei były głosy jak to strasznie krzywdzimy mieszkańców. Mino swoich 46 lat ma jako – taką pamięć i doskonale te sformułowania pamięta. Stąd zachęca do decyzji czy rozmawiamy o taryfach, czy chcemy przejrzeć całą sytuację spółki. Zachęca do patrzenia na całości, skąd się takie a nie inne sytuacje wzięły. Dlaczego my akurat musimy się nad nimi zastanawiać. Zachęca do konsekwentnych działań osoby, które współtworzyły czy decydowały o wprowadzeniu tego wielkiego projektu – w jego ocenie – oszacowanego.

**Radny Jerzy Grabowski** powiedział, że chce się odnieść do uzasadnienia, mamy napisane, że OPWiK przedłożyło wniosek o przedłużeniu czasu obowiązywania dotychczasowych taryf od 1 maja 2012 do 30 kwietnia 2013 r. Trzeba pamiętać o słowach, które padały jak były podnoszone stawki, były obietnice, że w następnym roku stawki zostaną utrzymane. Uważa, że jest to bardzo dobra sprawa dla mieszkańców. Rosną koszty utrzymania, wzrastają ceny. Ważne jest to, że dotrzymujemy słowa. Dlatego jest bardzo zadowolony z tego projektu uchwały, podziękował prezydentowi za współpracę i dotrzymywanie słowa.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że chce, abyśmy tę sprawę potraktowali bardzo poważnie. Prosi o to wszystkich radnych, też chciałby, aby stawki taryfowe były na tym samym poziomie. Musimy obiektywnie do tego podejść i podjąć właściwą decyzję dla mieszkańców i dla funkcjonowania tego przedsiębiorstwa. Taryfa została ustalona na rok i można ją przedłużyć jeszcze o jeden rok, ale pod warunkiem, że będą przedstawione warunki ekonomiczne uzasadniające przedłużenie obowiązywania taryf. Warunki ekonomiczne i o nich rozmawiamy. Nie badamy przedsiębiorstwa, tylko badamy czy można utrzymać te taryfy. To musi być rzetelne do końca. Nie zbaczajmy na inne tory, bo to nie o to chodzi. Nie możemy wylać dziecka z kąpielą. Zaproponował, aby wszystkie komisje jeszcze raz się temu przyjrzały, bo uzasadnienie i warunki ekonomiczne, które zostały tu przedstawione mają się nijak do tego wszystkiego. Nie ma tu żadnej logiki. Nie podano czy będzie jakiś zysk czy nie, starano się na tej sesji w jakiś sposób to ukryć.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** poprosił radnego, aby sformował jakiś wniosek, bo dużo zarzutów padło w kierunku komisji, które wykonały ogromną pracę. Może Pan w nich nie uczestniczy i nie zdaje sobie sprawy. Poprosił, aby radny traktował swoje koleżanki i kolegów jako równych sobie i nie stawiał się ponad. Powiedział, że radny nie uczestniczy w pracach komisji na tyle, aby miał to wiedzieć. Poprosił o sformowanie wniosku.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że z woli Rady nie dopuszczono go do pracy w komisjach, uważał, że byłby przydatny. Przewodniczący mu delegacji nie robi, on bardzo chciałby w tej komisji pracować, ale przewodniczący głosował i robi wszystko, aby on w tej komisji nie był.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że tak głosował, bo uważa, że radny się nie nadaje, to po pierwsze, miał takie prawo jeżeli chodzi o głosowanie. Zapytał się czy radny formuluje jakiś wniosek.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że wszystkie swoje wnioski zawarł już w poprzedniej wypowiedzi i nie ma zwyczaju się powtarzać.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** zapytał się mecenasa czy ze słów radnego Piaścińskiego wynikało, że był to wniosek o odesłanie do komisji?

**Mecenas Kobyliński** powiedział, że musiałby taki wniosek sformować formalnie.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** powiedział, że radny Piaściński nie ma żadnego zakazu, ani to nie jest zabronione, aby radny mógł pracować, oczywiście nie jako członek komisji, ale w każdej komisji. Zaprosił go na te komisje, porządek prac wszystkich komisji znajduje się zawsze na końcu porządku obrad sesji. Nikt tego nie zabrania, nie zakazuje. Zaprosił do pracy, ale stwierdził, że jakoś radnego w tym nie widzi. Wyraził nadzieję, że to z braku czasu a nie z lenistwa.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że dorośli ludzie powinni kierować się konsekwencjami w swoim życiu. Jeżeli przedkładał z trudem i ze smutkiem projekt uchwały, aby ze względów następstw projektu, że trzeba podnieść taryfy za ścieki, to doskonale pamięta postawę radnego Wiesława Piaścińskiego, nie pamięta z tej postawy troski o przedsiębiorstwo, Toski o wyniki, uzasadnienia ekonomiczne, chociaż one były. Dzisiaj jest dramatyczna zmiana i zawsze przeświadczenie, że przynajmniej jedna osoba wie najlepiej. Zachęcił do tego, aby pracować konsekwentnie. Oczywiście co do komisji, to nie jemu przypominać, doświadczony samorządowiec wie, że można przyjść na wszystkie komisje. Można się oczywiście pogniewać zabrać zabaweczki, gniewać się latami, nie przychodzić na komisję. Przypominać jak to wszyscy się zmówili i wycieli z komisji. Jest kilku radnych wśród nas, którzy chodzą na wszystkie komisje, mimo, że nie są członkami. Dla niego wyjątkowym przykładem jest radny Dariusz Bralski, który chodzi na wszystkie komisje, zabiera głos i jakoś nie smuci się, że nie do wszystkich komisji został wybrany. Przecież można uczestniczyć w komisjach, zabierać merytorycznie głos, a nie gniewać się czy ktoś wybrał czy nie wybrał, bo podważa się decyzję Rady. Jeżeli ktoś uważa, że propozycja jest nieodpowiednia można swoją postawę wyrazić w głosowaniu, albo zawnioskować z troski o przedsiębiorstwo o podniesienie taryf. On chętnie to rozpatrzy. Jeżeli radny Piaściński uważa, że należy podnieść taryfy bardzo chętnie wysłucha wniosku i uzasadnienia. I gotów jest z tym wnioskiem się zmierzyć. To byłoby bardziej odpowiedzialne stanowisko niż rzucanie różnych dramatycznych, teatralnych historii a potem opowiadanie jak ktoś się troszczy o mieszkańców zarazem o przedsiębiorstwo i o kraje „trzeciego świata”.

**Radna Ewa Żebrowska – Rosak** powiedziała, że widzi dziwna prawidłowość, że w ciągu roku jak pracujemy nie widać troski o przedsiębiorstwo, o to co się dzieje w mieście, nie ma dyskusji, wypowiedzi. Może wskazywania rozwiązań. Ale dziwnie co niektóre osoby, radni uaktywniają się właśnie w takim momencie, kiedy jest przygotowany materiał, kiedy można go na gorąco skrytykować i nie wnieść do niego niczego nowego. Uważa, że praca w Radzie to nie krytyka w dniu, kiedy pojawi się projekt uchwały. Praca w Radzie, to praca w ciągu całego roku. Jeżeli mamy doświadczenie, kompetencje, umiejętności, wiedzę, musimy się taką wiedzą podzielić. Radny Piaściński pytał się czy komisja finansów badała ten projekt uchwały. Powiedział, że komisja nie badała, gdyż projekt uchwały nie rodzi skutków finansowych.

**Radny Dariusz Bralski** powiedział, że pamięta jak powstawał projekt oczyszczalni jeszcze za kadencji prezydenta Załuski. Wszyscy byli w „skowronkach” że będzie dobrze. Później nastąpiła druga ekipa, która wszystko zanegowała i okazało się, że źle zostały dokonane wyliczenia, przeliczenia. Okazało się, że inwestycja jest za droga, że nie stać Ostrołęki na nią. Dzięki mądrości radnych i na wniosek prezydenta, ta inwestycja doczekała się realizacji i



mamy nową oczyszczalnię, która spełnia wszystkie warunki unijne i pozwala nam cieszyć się, że jest taka inwestycja. Pamięta też taką sytuacją, kiedy była już zakończona inwestycja i były rozmowy o podniesieniu cen za wodę za kanalizację. Pamięta jak wielu radnych wykazywało to, że jest to za drogie, że nie stać nas, że mieszkańcy będą niezadowoleni. Dziwi go dziś sytuacja taka co mówią radni. Wiadomości, które ma radny Rafał Dymerski na temat spółek, finansów Urzędu Miasta. Jest to wszystko przedstawione prawidłowo. Obserwuje pracę Dymerskiego i uważa, że wiele jego myśli jest pozytywnych dla pracy w Radzie. Z jego punktu widzenia jest zła nazwa tego projektu. W mediach nikt się do tego nie odniesie, że została nie podniesiona stawka za ścieki i wodę. Jest tylko mowa o przedłużeniu stawki. Mamy pretensje, że spółka może finansowo nie podołać. Jak otrzymamy materiały na temat spółek to może wtedy będziemy rozmawiać. Dzisiaj rozmawiamy o projekcie, który został przedłożony przez Prezydenta. Uważa, że na ten temat powinniśmy dyskutować. On się cieszy, że nie mamy podwyżki. Rok temu było mówione, że będziemy robić wszystko, żeby pozyskiwać jak najwięcej kontrahentów z zewnątrz, żeby koszty spadały. Trzeba być pozytywnie nastawionym.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że prezydent pomylił osobę, on nie uczestniczył przy ustalaniu taryf, akurat w tym dniu nie uczestniczył w obradach Rady Miasta. To nie o to chodzi czy on chciałby zaproponować nowe taryfy, czy poprzeć te propozycję. Ustawodawca zobowiązał nas, jeżeli przedłużamy istniejące taryfy o następny rok do przedstawienia warunków ekonomicznych. Te warunki ekonomiczne powinny być dla nas wszystkich czytelne. Jak one są czytelne starał się na początku przedstawić. Może on to źle czyta, ale zapłacenie odsetek to nie jest przychodem. Może jest jakiś błąd, daj boże żeby był. Bo inaczej byłaby to strata potężna. Poprosił o przedstawienie prezydenta o czytelne warunki ekonomiczne do przesłuzenia taryf, to zagłosuje za tym projektem. Musie wiedzieć czy jest to uzasadnione.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że orzecznictwo sądowe i ustawa o ustalaniu taryf mówi jasno, kto tworzy taryfę, przedsiębiorstwo a Rada Gminy może ją uchwalić bądź odrzucić, jeżeli odrzuci, to obowiązuje stara taryfa jeszcze przez rok. Dziś nam przedłożona dla Miasta bardzo pozytywny projekt, że utrzymujemy taryfy. Natomiast na dziś trudno jest powiedzieć, żeby zaplanować jakie koszty będą w roku 2012. Wszystko idzie w górę, składki zdrowotne i inne. Gaz od 1 kwietnia idzie o 15 procent. Dziś zaplanować koszty, przewidzieć jest trudno. Decyzja o budowie tej wielkiej inwestycji została podjęta w tamtej kadencji było nagłośnione w mediach na sesji dyskutowaliśmy co z tym dalej robić. Na sesji pan Olkowski powiedział, że już 14 czy 16 przetargów przeprowadzono na elementy za prezydenta Załuski my żeśmy wydali 3,5 mln na dokumentację. W 2007 roku na sesji mogliśmy podjąć decyzję, że nie budujemy i koniec. Jakby nie patrzył jest to pozytywne, bo wszyscy wiemy, że osiedle Wojciechowice było podłączone do kanalizacji Story Enso. Gdybyśmy nie wybudowali kolektora za tory do ulicy Turskiego, to nie byłoby tam strefy ekonomicznej i nowych miejsc pracy. Wracanie i ocena, to w przeszłości jak byliśmy gminą w latach 1994-1998 i mieliśmy 60 parę mln przychodu, to 15 mln obligacji, jaki to był szum straszny. Z tego się okazało powstało tyle dobra – OCK, ulica Piłsudskiego, ulica Kilińskiego, ile za drzewa na placu Bema było. Cześć Hali Gołasia. Dziś mamy piękne centrum. Nam dziś prawo nie pozwala żadnych wniosków stawiać, po prostu jest to z korzyścią dla Miasta,. Zarząd się podjął to znaczy, że Zarząd przewiduje. Amortyzacja będzie mniejsza. A w związku z tym, że to jest nasza firma, to nic się nie stanie jak z naszego budżetu tamy dofinansowanie. Nie ma się co martwić o przedsiębiorstwo, ale wspierać je w rozwijaniu. Trzeba do tego podchodzić bardziej optymistycznie. Będzie zmuszone Kadziło się do nas podłączyć, Olszewo Borki już się podłączyło. Miasto będzie się powiększać jako aglomeracja.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że radny Dariusz Bralski mówił o tym, że gdyby inne było sformowanie to może lepszy oddźwięk byłby w mediach, on

niestety w to nie wierzy. To byłoby mało ciekawe. Nie może się zgodzić z radnym Dymerski co do tego, kto postanawiał a kto przetargi rozpisywał. Bo pewne harmonogramy były zatwierdzone przez Radę. Nad projektem rozmawialiśmy w kadencji Ryszarda Załuski bardzo mocno i nieprawdą jest to, że wszyscy byli entuzjastami. Grupa radnych podkreślała, że następstwa tego projektu będą bardzo bolesne dla mieszkańców Ostrołęki. Harmonogram podwyżek taryf już wtedy był opracowany. Podnoszenie taryf wiąza się wprost z projektem. Następstwo wielkiego projektu bez wątplenia w pewnych aspektach potrzebnego. Nie zwiększyły się potrzeby przedsiębiorstwa, żeby koszt odbioru ścieków podnieść. Dziś możemy zaproponować nie podnoszenie kosztów. Do radnych należy wybór. Trzeba wybrać kryterium, czy spowodować większe wpływy do przedsiębiorstwa, czy zadbać o mieszkańców. Ma wrażenie, że przynajmniej jeden radny za główne kryterium przyjął bycie przeciwnym wszystkiemu co proponuje prezydent.

**Radny Sławomir Kot** powiedział, że przypomina sobie, że 2 razy zwracał uwagę przewodniczącemu. Takie wyrażanie się w stosunku do radnego godzi w stanowisko przewodniczącego. To źle świadczy o przewodniczącym.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** zapytał się, które sformułowanie wydaje się obraźliwe, bo według niego, żadne takie nie jest. Poprosił, aby radny go oświecił, czego miałby się wstydzić?

**Radny Sławomir Kot** powiedział, że to nie jest temat na dyskusje, on tylko zwrócił uwagę.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** powiedział, że to nie był temat do dyskusji, dopóki radny go nie poruszył. Teraz prosi o odpowiedź do których słów w stosunku do radnego i którego radnego ma pan zastrzeżenia. Jeżeli nie chce pan poruszać tematu, to proszę go nie poruszać, ale on chyba ma prawo dowiedzieć się co radnego Kota tak zabolalo.

**Radny Sławomir Kot** powiedział, że to nie zaczął dyskusji, tylko zwrócił przewodniczącemu uwagę. Przewodniczący do radnego Piaścińskiego zwrócił się w pewnym słowie. Jednym.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** powiedział, że nie uważa, że obraził radnego. Ten radny też jakoś tego nie poruszył. Pan uznał, że tak. Ma prawo wiedzieć, w którym słowie uraził radnego. To chyba nie takie trudne zacytować wypowiedź. Uważa, że powinno być to poruszone w sprawach różnych, ale jak ktoś już porusza temat, to niech mówi jasno o co chodzi. Podał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przedłużenia czasu obowiązywania dotychczasowych taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Głosowanie;

Za – 18

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 4

Uchwała została podjęta.

## **15. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki z dnia 29 marca 2012 r. w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”.(Dot. Stanisława Załuski.)**

**Sprawozdawca Miejskiej Komisji ds. Nadania Odznaki Honorowej ”Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” Dariusz Maciak** zarekomendował podjęcie tej uchwały. Powiedział, że cały życiorys jest szczegółowo opisany we wniosku. Z wnioskiem wystąpiła Rada Osiedla Traugutta. Komisja pozytywnie i jednomyślnie zaopiniowała projekt uchwały głosami 5 za.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Wojciech Zarzycki** powiedział, że zgodnie z regulaminem w paragrafie 3 wnioski mogą składać Rady Osiedli. Na wniosku jest pieczętka Zarząd Osiedla. Czy ten wniosek był rozpatrywany przez Radę Osiedla.

**Przewodnicząca Osiedla Tarugutta Grażyna Kamińska** powiedziała, że wniosek był rozpatrywany przez całą Radę Osiedla.

**Radny Wojciech Zarzycki** zapytał się czy nie powinno być pieczętka Rady Osiedla.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** zapytał się czy przewodnicząca osiedla posiada taką pieczętka.

**Przewodnicząca Osiedla Traugutta Grażyna Kamińska** powiedziała, że posiada pieczętka tylko Zarządu.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** powiedział, że poinformuje przewodniczących, aby stosowali napis Rada Osiedl, a nie wykorzystywanie pieczętka Zarządu Osiedla.

**Radny Dariusz Bralski** powiedział, że w Statucie jest jednoznacznie zapisane jaką pieczęcią posługuje się Rada Osiedla. Błędem będzie kierowanie do przewodniczących pisma, aby się nie posługiwali swoją pieczęcią. Wystarczy dopisać nr uchwały przez kogo została podjęta. Przewodnicząca reprezentuje Radę Osiedla.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** poprosił, aby we wnioskach była informacja kiedy Rada Osiedla podjęła uchwałę czy decyzję o skierowaniu wniosku do komisji odznaczeń. Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”. Dot. Stanisława Józefa Załuski.

Głosowanie;

Za – 19

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

#### **15a. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”. Dot. Spółdzielni „Społem”.**

**Sprawozdawca Miejskiej Komisji ds. Nadania Odznaki Honorowej ”Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” Dariusz Maciak** zarekomendował podjęcie tej uchwały. Powiedział, że z wnioskiem wystąpiła grupa radnych, a on te pismo skierował do komisji Kultury Narodowej i Promocji. Ta z kolei podjęła decyzję o skierowaniu tego wniosku do komisji odznaki. Komisja odznaki pozytywnie i jednomyślnie zaopiniowała projekt uchwały głosami 5 za. Powiedział, że historia „Społem” jest bardzo długa i związana z naszym miastem. Otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Wiesław Szubełek** obszernie przedstawił Spółdzielczość „Społem”. Chciał, aby wszyscy radni z pełną świadomością mogli podjąć tę uchwałę. Odznaką „Za zasługi dla Miasta Ostrołęki” odznaczamy te osoby i te instytucje, które wnoszą wkład na rzecz naszego miasta. Powiedział, że dokładna data powstania Spółdzielni w Ostrołęce nie jest znana. Najstarszy zapis o jej istnieniu zawarty jest w monografii miasta autorstwa Zofii Niedziałkowskiej: „spośród sklepów polskich – czytamy w tej publikacji – doskonale prosperowała Spółdzielnia Spożywców (zał. w 1906 r.) w której prowadzeniu duży, bezinteresowny udział miało kilku świątłych obywateli”. Z tej samej publikacji wynika, że w 1930 r. poza sklepem spożywczym „Społem” działała także piekarnia mechaniczna, której produkcja wynosiła 1 500 kg pieczywa dziennie. Była to groźna konkurencja dla miejscowych piekarzy, którzy jak informowała miejscowa prasa podobno uciekali się do „... wybijania szyb, zalania spółdzielni naftą i podpalenia”.

W okresie okupacji wszystkie stowarzyszenia i organizacje polskie zostały zdelegalizowane co dotyczyło również spółdzielczości w Ostrołęce. Obecna siedziba Zarządu Spółdzielni wykorzystywana była przez okupanta jako miejsce zbiórki, skąd wysyłano obywateli do prac niewolniczych w III Rzeszy.

Po wojnie – jako pierwsza w 1945 roku – czytamy w kronice PSS powstała Spółdzielnia „Kolejowiec” na Stacji, następnie w sierpniu tego samego roku powstał w Ostrołęce Oddział Związku Gospodarczego Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej „Społem”. Do Związku tego należała również powstała w 1947 r. Spółdzielnia Powszechna „Zjednoczenie”.

Spółdzielczość w tym czasie i późniejszym wypełniała zadania podmiotu gospodarczego odpowiedzialnego za stopień zaspokojenia potrzeb konsumenckich ludności miasta. Nie wszystkie decyzje były samodzielne. Jednak ostrołęcka spółdzielnia stawiała na wysokości zadania – starając się w pełni zaspokoić potrzeby miasta w zakresie zaopatrzenia w żywność i inne artykuły. W 1952 r. Spółdzielnia prowadziła 16 sklepów spożywczych, 3 sklepy przemysłowe, 3 małe piekarnie, 2 masarnie, wytwórnię wód gazowanych i jedną gospodę ludową. W późniejszym okresie wprowadzono nowe formy działalności, tj produkcję krawiecko-kuśnierską, wytwórnię octu oraz rozszerzono działalność gastronomiczną.

Pod obecną nazwą „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców została zarejestrowana 29 grudnia 1982 r. Do dziś funkcjonuje w tym samym kształcie osiągając w połowie lat 80-tych największy zasięg prowadząc: dwie piekarnie, ciastkarnię, sześćdziesiąt sklepów, dwadzieścia zakładów gastronomicznych i wytwórnię wód gazowanych. Zatrudniała ponad 800 pracowników. Po transformacji ustrojowej (1989 r.), której efektem było m.in. zrównanie wszystkich sektorów gospodarczych, powstało wiele nowych podmiotów, głównie z sektora prywatnego, wymuszając tym samym mocne ograniczenie sfery wpływów Spółdzielni. Elementem bardzo korzystnym było niewątpliwie, że „Społem” przestało być jedynym odpowiedzialnym za stopień zaspokojenia ludności w niezbędne do życia artykuły. Ze względów gospodarczych i ekonomicznych Spółdzielnia dokonywała przekształceń i skutecznie przeciwstawiała się konkurencji, która w sposób zmasowany napłynęła do Ostrołęki w latach dwutysięcznych, w tym: także znane sieci zagraniczne. W tym trudnym czasie Spółdzielnia zmodernizowała, często z rozbudową, wszystkie swoje placówki handlowe. Z tego zakresu najefektywniejszym jest budowa obiektu handlowego „Kaprys” przy ul. Prądyńskiego, w miejsce starego pawilonu. Modernizacja sklepu „Stodoła” – ważnej dla mieszkańców miasta. Tylko w tym sklepie można zaopatrzyć się w świeże i ciepłutkie pieczywo o walorach estetycznych i prozdrowotnych. W większości zainstalowano klimatyzację i nowe urządzenia, poprawiające warunki w jakich dokonuje się zakupy. Dodatkowe walory to sprawna i miła obsługa. Warunki w sklepach odpowiadają współczesnym wymogom sanitarno-epidemiologicznym. Pomimo znanych trudności Spółdzielnia nadal zatrudnia ponad 140 osób, głównie w handlu i piekarnictwie. Stosowana technologia w piekarni powoduje, że pieczywo ma swoiste walory wizualne, smakowe i przede wszystkim zdrowotne.

Spółdzielnia to nie tylko wykonawstwo zadań gospodarczych, to także wypełnianie misji społecznej przyjętej przez pierwszych założycieli. W ramach tej misji Spółdzielnia każdego roku przeznacza duże środki własne (w 2011 r. ponad 13 tys. zł) odpowiadając na potrzeby lokalnej społeczności, szkół i instytucji kościelnych. Od 16 lat wspiera się Spółdzielnię Uczniowską „Ekonomik” przy ZSZ nr 4 w Ostrołęce, która swoją działalnością przynosi wiele chwały miastu Ostrołęka. Czynn timerpiera się TPO – udostępniając w biur owcu lokal na siedzibę Towarzystwa. Spółdzielnia udzielała wsparcia Stowarzyszeniu „Chore Dziecko” przekazując artykuły na bale charytatywne. Pomagali Okręgowej Izbie Pielęgniarek i Położnych, fundacji „Zdążyć z Pomocą”, Domowi Pomocy Społecznej w Ostrołęce, pomagali wielu szkołom, Straży Pożarnej, Związkowi Działkowców i wielu innym. Poprosił o uznanie tego wkładu w działalność naszego miasta.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** podziękował za te przypomnienie tej instytucji. Warto przypominać ludzi, którzy w naszym mieście tworzą dobre działa.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie nadania odznaki honorowej „Za zasługi dla miasta Ostrołęki”. Dot. Spółdzielni „Społem”.

Głosowanie;

Za – 19

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Uchwała została podjęta.

#### **16. Rozpatrzenie informacji Państwowego Powiatowego inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2011.**

**Sprawozdawca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Magdalena Jaworowska** powiedziała, że komisja pozytywnie zaopiniowała informację 7 głosami za.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie informację Państwowego Powiatowego inspektora Sanitarnego w Ostrołęce nt. Stan bezpieczeństwa sanitarnego miasta Ostrołęki za rok 2011.

Głosowanie;

Za – 18

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 0

Informacja została rozpatrzona pozytywnie.

#### **16a. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji Miasta Ostrołęki.**

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że jest to bardzo istotny projekt dla tego co dzieje się w mieście. Rada Miasta Ostrołęki podjęła decyzję o emisji obligacji w kwocie 40 000 000 zł. To nie była prosta decyzja. Jednakże w większości samorządowej uznaliśmy, że dla rozwoju miasta wato, aby te obligacje emitować. Zawsze warto rozważyć, czy należy zatrzymać się na tych środkach, którymi miasto dysponuje i nie podejmować ważnych decyzji inwestycyjnych. Dziś miasta nie mają dużo wolnych środków w związku z prowadzeniem oświaty. Ten kierunek wzmocnienia się obligacjami jest dość powszechny. Pamięta liczne publikacje medialne, o bezmyślnym zadłużaniu miasta. Pojawia się pytanie: na co miasto pożyczka. Ta odpowiedź jest bezpieczna, bo wiadomo, że obligacje wiążą się w ogromnej części z inwestycjami. W tej uchwale nie ma mowy o zwiększeniu obligacji. Natomiast po przyjrzeniu się możliwością wykonawczym i sprawie stopnia zaawansowania inwestycji chcemy przedstawić pewne korekty tych inwestycji. Niezasadne jest, aby tam gdzie inwestycja wydaje się niemożliwa do dokonania w tym roku, aby upierać się, że to nie podlega zmianom. Nie zmieniamy kwoty, przebudowujemy kolejność zdarzeń. W naszej rzeczywistości miasta na prawach powiatu zadań jest dużo. Są zadania oświatowe czy z zakresu pomocy społecznej. Nie chcemy, aby miasto zatrzymało się w rozwoju inwestycyjnym. Podkreślił, że wielkość obligacji się nie zmienia, chce wyemitować obligacje nie w jednym roku, ale w przeciągu dwóch lat.

**Radny Mariusz Popielarz** powiedział, że chce złożyć wniosek o głosowanie imienne w tej sprawie.

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** powiedział, że dziwne to jest dla niego, bo to tylko kwestia techniczna, przyjął wniosek i poinformował radnych o tym, że głosowanie będzie imienne. Stanowi on załącznik do protokołu.

**Radny Rafał Dymerski** powiedział, że musi być lojalny wobec siebie, przy uchwalaniu budżetu głosował za budżetem, głosował za obligacjami. Musi też być lojalny wobec sprawy. Powiedział, że nawet gdy dzisiaj podejmiemy tę uchwałę to nie oznacza to jeszcze, że te obligacje zostaną wyemitowane. Bo dziś nikt nie jest w stanie powiedzieć jakie środki ściągniemy z zewnątrz. Jak dostaniemy refundację poniesionych nakładów przy ul; Warszawskiej około 4 000 000 zł. to wiadomo, że środki wracają i zostaną włączone do budżetu. Ktoś może powiedzieć, że to jest zadłużanie miasta, z jednej strony można powiedzieć tak, z drugiej strony jakbyśmy zrobili budżet o 40 000 000 mniejszy na ten rok to trzeba sobie zadać pytania co działoby się na rynku pracy, przybyło by nam bezrobotnych. Środki z opieki społecznej byłyby większe. Padłyby firmy, które biorą udział w budowie chodników itp. Może się zdarzyć tak, że w roku 2013 kryzys nas dotknie i trzeba będzie zamiast 13 000 000 zł. zrobić 15 000 000 zł. patrzy pod względem rozwoju, idzie to na inwestycje. Głosował przy budżecie i będzie głosował teraz.

**Radny Dariusz Bralski** przypomniał, że nie została dokończona ulica Witosa. Myślał, że prezydent spojrzy na tę ulicę łaskawszym okiem. Wszystkie rzeczy są na pewno potrzebne, ale kawałek ul. Witosa, który pozostał jest najkrótszy i uważa, że najtańszy.

**Radny Wiesław Piaściński** powiedział, że z tego nowego długu, kredytu niewiele będzie przeznaczony na inwestycje. Na pierwszym miejscu jest, że w ramach emisji obligacji będą wcześniej spłacane długi. Jaka to będzie wielkość z tych obligacji.

**Skarbnik Miasta Ostrołęki Ewa Waszkiewicz – Sznyter** powiedziała, że jest to kwota 6 000 000 zł.

**Prezydent Miasta Ostrołęki Janusz Kotowski** powiedział, że jest tak jak było. Nie jest prawdziwym stwierdzeniem, że emisja obligacji w małym stopniu przeznaczona jest na inwestycje. Powiedział, że uchwała o obligacjach już jest, zatem dzisiaj decydujemy o tym czy zmienimy tę uchwałę czy nie. Chcemy urealnić. Poprosił o zdroworozsądkowe podejście. Nic by się nie stało jakbyśmy tej uchwały nie podjęli, ale udawalibyśmy że zdążymy w tym roku ze wszystkim. Poprosił o zawieszenie niechęci do niego. Kłamstwem będzie mówienie o kolejnych zadłużeniach. Poprosił, aby podejść do tego normalnie, ponad wszystkimi podziałami. Ktoś kto się upiera przy poprzedniej uchwale będzie się upierał przy emisji obligacji, których nie zdążymy w tym roku wydać. Byłoby to w jego przekonaniu nierozsądne.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział, że to jest pierwsze czytanie i wnioski można składać w związku z tym chciałby żeby jak najwięcej rzeczy zrobiono w Ostrołęce i żeby obligacje zostały przeznaczone na inwestycje. Wnosi żeby ta zmiana § 2 w pkt. 1 została tu wykreślona, czyli pkt. 2 zamienić na 1 i niech to tak zostanie. Taki ma wniosek.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że oczywiście nie czuje się znawcą, ale z jego wiedzy wynika, że jeśli ktoś proponuje we wniosku zmiany, które dotyczą budżetu miasta, finansów miasta, powinien wskazać źródło, z którego dana zmiana zostanie pokryta i jeśli np. pan Wiesław Piaściński proponuje te zmiany to chciałby usłyszeć, z jakich środków ten brak, który pan w swojej propozycji zaproponował należy pokryć. Chciałby usłyszeć, którą szkołę powinniśmy zamknąć, czy z której inwestycji zrezygnować, bo z jego wiedzy wynika, że nie można przesuwac środków zostawiając pustkę. Zatem zachęcał doświadczonego radnego do odpowiedzialności i wskazania skąd te środki zaplanowane wcześniej na realizację zobowiązań miasta należałoby pokryć. Gdyby pan Wiesław zaproponował którąś szkołę do likwidacji czy przedszkole, może Centrum Kultury będzie rozważał jego propozycję.

**Radny Mariusz Popielarz** – podziękował panu Piaścińskiemu za złożenie tak rozsądnego wniosku. Natomiast wydaje mi się panie prezydencie, że taki tryb, jaki pan przedstawił, jaki pan był uprzymy przedstawić panie prezydencie, czyli wskazywania, ewentualnie, z jakich środków pokryje się w przypadku przenoszenia poszczególnych kwot, dotyczy uchwalania

budżetu a nie uchwał wszystkich innych. Zatem wnioskodawca w takim przypadku nie ma takiego obowiązku, żeby wskazać skąd zostaną pokryte jakby te koszty związane z funkcjonowaniem bieżącym czy spłatą zobowiązań w tym przypadku. Taki obowiązek nie spoczywa na wnioskodawcy i ten wniosek jest w jego ocenie jest wyczerpujący.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział: panie Mariuszu. Jeśli różnimy się tutaj oceną to należy się zawsze, jeśli dwa podmioty, dwie osoby w tym wypadku różnią się oceną tej samej rzeczywistości, różne metodologie czy wskazania logiczne podpowiadają, że należałoby się odnieść do instytucji trzeciej, zewnętrznej w tym wypadku do logiki. Zatem pytam pana, jeśli wnioskodawca mówi o tym żeby poważną kwotę finansową przesunąć gdzieś indziej to proszę mi podpowiedzieć, kto ma powiedzieć skąd tę lukę, ten brak finansowy ma być zaspokojony. Ja podaje przykłady i jestem przekonany, że nie tylko w uchwale budżetowej, ale w ogóle w uchwałach finansowych należy taką odpowiedzialność ponieść. Pan oczywiście może oceniać ów wniosek jak rozsądny, ja go oceniam, jako nierozsądny, bo nie może być tak, że ktoś wnioskuje, zróbmy tak i tak za 6 mln, ale nie powie, co z tym brakiem zrobić. Jeśli my tego nie wskażemy zrobi za nas to komornik np., jeśli pan by chciał takich rozwiązań to proszę to jasno stwierdzić, bo jeśli wnioskodawca wnioskuje o przesunięcia finansowe należy wskazać jak te przesunięcia po prostu uzupełnić i ja sądzę panie Mariuszu, że to nie jest problem naszych sporów tylko pewnych normalnych logicznych odniesień. Pustki tu być nie może, bo tam gdzie są zobowiązania trzeba je rozliczyć. Tam gdzie są wskazane środki na konkretny cel trzeba zgodnie z tym celem je wykorzystać.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział, że najpierw ustali czy pan przewodniczący Wiesław Piaściński złożył wniosek formalny.

**Radny Wiesław Piaściński** – ja nie wiem panie przewodniczący. Pan prowadzi i ocenia tu przebieg naszej dyskusji, naszej debaty i pan wyciągnie właściwy wniosek.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – to bardzo cwana postawa. Nagadać się, nagadać się po prostu a ja ma wyciągać i oceniać. Radny albo stawia wniosek formalny i to artykułuje, albo inaczej, nie mam zamiaru ani tego się domyślać, ani oceniać.

**Radny Rafał Dymerski** – panie przewodniczący. Mam prośbę do pana żeby pan nie obraził się, ale prowadził tą sesję, jako przewodniczący. Jeżeli radny nie mówi, że stawiam wniosek, a ma prawo mówić. Nie jesteśmy Białorusią, to radny może sobie mówić i w swojej wypowiedzi może sugerować wnioski, ale stawianie wniosku to jest takie, że stawiam wniosek a pan Piaściński nie postawił, także przyspieszyć sesję.

**Radny Wiesław Piaściński** – najpierw pytałem czy to jest pierwsze czytanie i można stawiać wnioski. Tak ja powiedziałem. W związku z tym cisza była, pan przewodniczący nie zareagował. Miał prawo. W związku z tym mówię, że w § 2 wnioskuje żeby to wykreślić i żeby te wszystkie środki pozostałe zostały przeznaczone na inwestycje. Taki był mój wniosek i to jest wniosek panie przewodniczący.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poprosił o powtórzenie wniosku dotyczącego projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie emisji obligacji miasta Ostrołęki. Proszę dokładnie zacytować, co pan chce w tym projekcie uchwały zmienić. Proszę wyartykułować wniosek. Po postawieniu wniosku formalnego proszę nie kontynuować dyskusji. Dopuszczę pana do głosu po przeprowadzeniu głosowania nad wnioskiem. Proszę o zacytowanie wniosku, co pan chce w tym projekcie zmienić.

**Radny Wiesław Piaściński** – wnoszę żeby w projekcie uchwały w § 2 wykreślić zmiany dotyczące § 2 tj. pkt. 1 spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych i zmienić numerację pkt. 2 zamienić na pkt. 1 i pozostałe zapisy pozostają bez zmian.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że oczywiście nie chciałby dyskutować nad wnioskiem tylko podkreślić to, co wspomniał. W jego przekonaniu to jest wniosek w

kategoriach finansowych absurdalny. Jeśli mógłby poprosić, choć wie, że to nie proste tak od razu pana mecenasa o ustosunkowanie się do jego opinii, że w przypadku przesunięć kwot finansowych zasadą naszą i w ogóle zasadą jest wskazanie źródła uzupełnienia tego barku, który powstaje. Nie twierdzi, że nie można wszystkiego skierować na inwestycje, ale prosiłby o opinię, choć wie, że trudno nagle ją sformułować, czy taka procedura, że oto jest wniosek, wprawdzie w pierwszym czytaniu, ale wniosek dotyczący kwot finansowych, który ma zabierać z jednego punktu paragrafu i przerzucać na inny, bez wskazania zarówno uzupełnienia braku, który powstaje jak i właściwie celu, na który mamy ten grosz przeznaczyć. Bo sformułowanie, że na inwestycje jest bardzo szerokim sformułowaniem.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – postawił wniosek przeciwny z jednego tylko powodu. Gdyby w poprzednim wniosku była informacja skąd znaleźć pieniądze na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych, czyli na pokrycie tego, co w tej chwili przy zaakceptowaniu wniosku mojego poprzednika mielibyśmy bez pokrycia, to by takiego wniosku nie postawił.

**Mecenas Janusz Kobyliński** – powiedział, że sprawa jest bardzo skomplikowana, bo dotyczy finansów i takie wnioski formułowane ad hoc mogą wyrządzić dużo szkody, jeżeli chodzi o pewien porządek zobowiązania. Sięgnijmy do uchwały źródłowej, najpierw do tej uchwały, którą zmieniamy. W tamtej uchwale nie kwestionowano zapisu, że środki z tytułu emisji obligacji będą w części służyły na pokrycie wcześniej zaciągniętych zobowiązań z tytułu emisji papierów wartościowych. Ta zasada się przecież tutaj nie zmienia. Nie przypomina sobie dyskusji, aby w tamtym monecie, kiedy podejmowała rada uchwałę w sprawie emisji obligacji ten punkt, zresztą taka sytuacja jest przewidziana w prawie finansowym, że właśnie po to się zaciąga zobowiązania chociażby z tego tytułu jak te żeby spłacić wcześniejsze zobowiązania a przynajmniej w części i taka była idea. Jeżeli państwo nie kwestionują tej idei z uchwały pierwszej a ona jest powtórzona, to nie jest nic nowego, to jest powtórzenie starego paragrafu drugiego i tutaj żadnego novum nie ma. Trzymajmy się, zatem przyjętej już dyrektywy postępowania w tym zakresie, że postanowiliśmy już raz o tym, że część środków z obligacji, myśmy już o tym orzekli, jako rada, będzie przeznaczona na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań właśnie z tego tytułu. Tu się nic nie zmienia. Zmiana przede wszystkim polega na tym, to, co jest, w § 1, że mamy transze rozbite na różne wysokości, które różnią się w stosunku do tych w uchwale tej źródłowej. Prawdą jest to, co pan prezydent mówi, zgodnie z art. 58 ustawy o samorządzie, każda uchwała organu samorządu gminnego powinna wskazywać źródła dochodu, jako takiego. To jest uwaga a pro po wniosku, co do zmiany tej uchwały. Ten wniosek, jako taki łamie wcześniej przyjęto już zasadę. Nie stanowi przecież ten zapis dzisiaj w uchwale zmieniającej, nie stanowi żadnego novum. Dzisiaj zmieniamy uchwalone zasady, które nas powinny wiązać, i które w tym zakresie w aspekcie uchwały o zmianie niczego nie zmieniają. Najistotniejszą zmianą jest tutaj treść § 1 i w takiej sytuacji jeszcze w tym uzasadnieniu, o którym mówił pan prezydent, że chodzi o urealnienie jakby wykonania tych obowiązków, jako takich zadań inwestycyjnych a także i w pewnej części zadań z tytułu zobowiązań zaciągniętych wcześniej kredytów, pożyczek a w tym przypadku akurat obligacji, to ta zmiana prowadziłaby, jego zdaniem byłaby to ciemna uliczka, jako taka. Podsumowując. Łamiemy przyjętą wcześniej zasadę, którą powtarzamy a nie zmieniamy. To jest pierwsza rzecz. A istotą, co było to już tłumaczone było to, że rozkładamy ciężar tych zobowiązań z uwagi na proces inwestycyjny i na to żeby to ta cała historia była mówiąc kolokwialnie realna.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poddał pod głosowanie wniosek radnego Wiesław Piaścińskiego jak uprzednio w treści podanej przez niego,

Głosowanie

Za – 6

Przeciw – 12



Wstrzymało się – 0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

**Radny Rafał Dymerski** – jak przepraszam, ale piątą kadencję, więc przypomnę skąd ten dług się wziął. Otóż w latach 94-98 pan Wiesław był w zarządzie i radnym w zarządzie miasta, wtedy żeśmy wyemitowali, prawdopodobnie w 97 roku 15 mln emisji obligacji i w tym czasie była bardzo duża inflacja i w czasie kadencji prezydenta Załuski zaciągnęliśmy 15 mln obligacji plus potrzebne nam na obwodnicę i wydłużyliśmy termin spłaty. Dlaczego, dlatego, że sam wtedy dyskutowałem, dlaczego bierzemy te 15 mln żeby spłacać, dlatego uzasadniono i pani skarbnik, że dzisiaj tamta forma zawarta umowy i oprocentowanie było niekorzystne, lepiej było spłacić i wziąć nowe, bo niższa inflacja i wtedy ci państwo, co byli w radzie głosowali i żeśmy głosowali i dzisiaj to było w jednym garnuszku. Czy te 6 mln to jest z tamtego czasu, bo termin został wydłużony, to musimy być, jako radni konsekwentni. Nie są spłacone kolego Zarzycki, bo żeśmy dwa lata przed upływem kadencji, proszę sprawdzić, czyli to był rok 2004, żeśmy zaciągnęli obligacje na spłatę tych plus, bo one nie były, że za rok spłacone tylko był wydłużony okres spłaty. Było niekorzystne także proszę sprawdzić daty. Tak było.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział, że w 94 roku nie było emisji obligacji, wówczas był prezydentem i to dobrze pamięta. W 98 również w 95, 96, 97, 98, 99 nie było emisji obligacji, tak dla sprostowania, ale można to sprawdzić. Mówił, że uważał i w dalszym ciągu uważa, że tutaj debatujemy bardzo poważnie. Na jego wniosek pan prezydent reaguje w ten sposób, że chcą obniżyć wydatki bieżące, nie to nigdy tak się nie działo i dziać się nie będzie i chciałby żeby przynajmniej pan prezydent takich sugestii nie podawał tutaj. Na tego typu rzeczy, na spłatę zobowiązań, na inwestycje są tzw. wolne środki, czyli te, które zostały po zrealizowaniu wydatków bieżących i o to chodziłoby pan prezydent się pochylił nad tym i może gdzieś rozważył żeby przynajmniej długów nie spłacać nowymi długami. To jest ważna rzecz. Pan nie wie, dla kogo i czemu powiedział, że może zabierzemy pieniądze szkołom. Nie będę tego komentował. Ja przynajmniej nie powinienem.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że stara się przejść ponad jakieś ciągłe myśli już metodyczne stawianie sprawy, że wszystko, co zgłasza jest dla pana Piaścińskiego złe i nie dobre, ale wydaje się, że wystarczy trochę logiki. Jeśli chcemy spłacać czy też chcemy wydawać na cokolwiek to trzeba powiedzieć skąd to wziąć. Pan tego nie wskazuje. Piątka radnych pana popiera. Można i tak. Można każdy wniosek głosować. Być za, takie jest prawo radnych. Pamiętajcie państwo historię z panem Lechem Wołczukiem, który twierdził, żartując czy nie, że jak nawet wniosek jest żeby budować most wzdłuż rzeki to trzeba go głosować. Może i trzeba. Ja jestem przekonany, że w tym wszystkim powinno być odrobinę rozsądku, bo jeśli mówi, te środki mają być na coś innego, to muszą powiedzieć skąd wziąć na to, co było zaplanowane. Podał przykłady. Wolnych środków milinami wielkimi nie dysponujemy, bo zadań samorządowych przybywa. Niestety samorzady w Polsce nie mają wsparcia takiego jak być powinno. Dochody samorządów maleją. Dzisiaj wie, że wiele nawet umów, które już strona rządowa z samorządową jakoś parafowała, te umowy są rozwiązywane i ta tendencja, każdy, kto patrzy okiem samorządowym to potrafi tę tendencję zauważyć. Panu Wiesławowi się wydaje, że mamy tyle wolnych środków, że możemy wszystko robić. Gdyby miał dużo wolnych środków to w ogóle obligacji by nie wypuszczał tylko by inwestycje proponował ze środków wolnych. Mamy sytuację jak mamy. Żadnych zadań nie oddajemy. Realizujemy wszystko jak możemy. Nawet staramy się naszymi środkami samorządowymi wspierać zadania rządowe jak choćby budowa komendy policji czy też parę innych rzeczy, ale oczywiście tego można nie widzieć. Można widzieć tylko to, że oto fajnie by było stwierdzić i puścić w eter, że taki wnioseczek fantastyczny żeby nie spłacać obligacji dawniej zaciągniętych nowymi obligacjami. Chcę panu Wiesławowi i innym osobom przypomnieć, że nie jest to pierwsza tego typu zasada. Już wcześniej wprowadzie

faktycznie pan przewodniczący Rafał Dymerski odrobinę lata przestawił, bo w zarządzie miasta pan Wiesław Piaściński był od 98 a wcześniej był prezydentem a w tych latach, gdy pan Jędrzej Nowak był prezydentem o ile wie pan Piaściński nie był w zarządzie, ale tak czy inaczej bywały już sytuacje i tutaj radny Dymerski przypomniał kadencję pana Ryszarda Załuski, że taka praktyka bywała, że można. Z resztą jak słusznie dzisiaj mecenas Kobyliński przypomniał jest to normalne i dopuszczalne. Podziękował wysokiej radzie, że tego typu wniosków w jego przekonaniu nierozsądnych radni w swojej większości nie przyjmują, bo problem byłby poważny i jeśli byśmy naszych zobowiązań nie spłacali to byśmy byli niewiarygodni a z próżnego się nie należy, decyzja musi być odpowiedzialna. Podziękował za taką postawę.

**Radny Rafał Dymerski** – przeprosił za pomyłkę okresu. Natomiast kolego Wiesławie, za czasów prezydenta Czartoryskiego przypomnę, godzinę przed sesją spotkanie, św. pamięci szef klubu SDRP Ryszard Zaborowski on też uczestniczył, zawarty został konsensus i wyemitowaliśmy 15 mln obligacji i SDRP się wtedy wstrzymało. Te obligacje za prezydenta Załuski, proszę w dokumenty sięgnąć, ponieważ były, inflacja duża, niekorzystne żeśmy podjęli uchwałę żeby je spłacić i zrobić nowe, zaciągnąć. I te długi się ciągną, że je spłacamy. Żeby dziś powiedzieć, czy to są te, co były na obwodnicę czy też, co tutaj trudno powiedzieć, ale to był jeden dług zaciągnięty wtedy, który się ciągnie do dzisiaj i czy byśmy chcieli czy nie musimy szanować poprzednie rady, poprzednich władców, którzy zainwestowali to. Czy dobrze czy źle to mieszkańcy oceniają natomiast niestety konsekwencja musi wśród nas być. Ja wtedy głosowałem za obligacjami w latach to było 1998-2002 i później też 2002 – 2006 i dzisiaj też żeby ciągłość zachować, bo coś kiedyś wzięte trzeba w końcu spłacić.

**Radny Wiesław Piaściński** – powiedział, że trzeba przyznać, że były takie czasy, że słuchano głosu wszystkich radnych, wsłuchiowano się, nawet polemiczne, przeciwne głosy i to dobrze budowało. Wówczas wolnych środków było bardzo dużo, bo ponad 20% i można było wykup obligacji dokonywać wolnymi środkami. Tutaj chciałby wrócić do wypowiedzi pana prezydenta, otóż na samym początku, gdy ustaliliśmy porządek obrad to część radnych nie chciała wprowadzić do porządku tych projektów uchwał, które w ostatniej chwili zostały przedstawione. Potężnych, milowych jak budżet, prognoza, emisja obligacji. Chcieliśmy się nad tym dłużej zastanowić i wówczas można było wypracować jakieś wnioski, skąd brać pieniądze np. na spłatę starych z poprzedniej kadencji zobowiązań, kredytów, długów tego typu. Ale większość rady wie lepiej, niech tak będzie, dlatego nie ma możliwości w ciągu 15 sekund przewertować cały budżet, całą prognozę, gdzie tu znaleźć te środki. Myślałem, że prezydent przynajmniej zareaguje, bo wnioskował taką uchwałę. Stało się inaczej.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że stara zasada, jak ktoś już udowodnił, że nie jest brzydki to można powiedzieć mu, że jest chudy. Oczywiście jak już tu nie ma argumentów, wniosek nie przeszedł, to teraz można mówić, że za szybko wprowadzone. Także gratuluje panie Wiesławie zawsze pan znajdzie wyjście. Ja tylko jestem przekonany, że choćby trzy tygodnie nad tym debatować to i tak pan byłby, przeciw, ale to już moje osobiste przekonanie poparte doświadczeniem naszej „współpracy” w tej kadencji. Na szczęście wierzy, że to, co jest zmianą w tej uchwale jest tak proste, że większość radnych podejmie decyzję rozsądną, bo gdyby w ostatniej chwili proponował zwiększanie obligacji o miliony. Gdyby proponował zmniejszanie o miliony, albo gdyby twierdził, że o to pomyliło mu się 40 mln proponował, ale w ogóle to 100 potrzeba, to by się sam tego wstydził. Natomiast, jeśli wspomina, stara się uzasadnić oczywiście nie przekonująco dla niektórych, że chodzi o rzecz wydaje się normalną, bo faktycznie są pewne uwarunkowania inwestycyjne, są pewne konkretne możliwości zrealizowania tych a nie innych inwestycji. Jeśli to przedstawia nie ruszając kwot, jeśli to jest takim problemem to sądzi, że zawsze ten problem zostanie. Nie jest to problem merytoryczny tylko problem nie wie emocjonalny, albo jakiś inny, a tych problemów się nie da rozwiązać nawet przez trzy tygodnie.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki zmieniająca uchwałę w sprawie emisji obligacji miasta Ostrołęki. Na wniosek grupy radnych odbyło się głosowanie imienne.

Głosowanie

Za – 15

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 3

Uchwała została podjęta.

#### **16b. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na 2012-2043,**

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że przedkłada projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na 2012-2043. Przeprosił, że ta prognoza trafiła do radnych niedawno. Poprzednie nasze prognozy nie uzyskały akceptacji RI. Myśmy z panią skarbnik byli na rozprawie w kolegium. Przedstawiliśmy argumenty nasze. Uzyskaliśmy tam opinię, że jeśli te argumenty znajdą się w kolejnym projekcie to mamy szansę żeby RIO przyjęła naszą prognozę. To jest dla nas, dla mnie osobiście poważna nauka. Jednak trzeba więcej opisów stosować. Już dzisiaj to uznaje. Także uznaje swoje poprzednie błędy, bo faktycznie wydawało mu się, że wystarczy żeby wprowadzić w system, który mamy z RIO, wystarczy żeby podstawić dane i jak nie wykazuje system jakiś poważniejszych uchybień, więc to zostanie przyjęte, ale po interwencjach także tutaj z Ostrołęki do RI, po pismach jakkolwiek by je zwał, podpisanych czy nie Regionalnej Izby Rozrachunkowej w sposób bardzo taki wymagający potraktowała, z resztą na pewno takie ma obowiązki, nasze projekty i faktycznie dla mnie to poważna nauka, żeby jeszcze bardziej dopełnić wszelkiej staranności, żeby prognoza finansowa została przedstawiona i przygotowana radzie odpowiednio. Zatem przedstawiamy nową prognozę. Uwzględniliśmy tam uwagi RIO. Uwzględniliśmy to, co było naszymi argumentami w dyskusji, czy argumentacji właśnie na kolegium RIO i wierzę, że teraz już w tej formie, jeśli tylko wysoka rada przyjmie, natychmiast wyślemy do RIO i jestem przekonany, że mamy w tej chwili już taką prognozę, którą RIO będzie mogła spokojnie w trybie nadzorczym zaakceptować. Gdy chodzi o szczegóły, system, w którym pracujemy, system, do którego podajemy dane, to system można powiedzieć zaakceptowany, wskazany przez RIO. Ten system wykazałby nieprawidłowości i stąd gdyby ktoś byłby szczegółami zainteresowany będziemy wskazywać miejsce gdzie można by to wszystko posprawdzać, bo czasem na pierwszy rzut oka ktoś powie cyferki wyglądają niepokojąco, ale system, na którym pracujemy w tym projekcie nie wykazał jakiś na szczęście uchybień i wierzy, że teraz będziemy mogli już spokojnie mieć prognozę a w związku z tym realizować te zamierzenia zwłaszcza inwestycyjne, które na ten rok zaplanowaliśmy.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Rafał Dymerski** – ja mam pytanie do pani skarbnik. Na stronie 34 w tabeli na dole, co pisze wykup nieruchomości i pozyskanie gruntów na rzecz miasta, nie wiem jak to było nazwane tytuł, ale czy to na poprzedniej sesji czy jeszcze do tyłu żeśmy podejmowali uchwałę o wykup gruntu od gminy Rzekuń i tutaj jest podana kwota 503.630 a tam chyba było 800 parę tysięcy, czyli chciałby się zapytać czy to dzisiaj w tej prognozie jest napisane 500 a jeżeli już zakupiliśmy za 800 to tutaj nie wiem czy ja się mylę, czy nie powinna być zmiana.

**Skarbnik Miasta Ewa Waszkiewicz-Sznyter** – powiedziała, że oczywiście jest to powyżej 800 tys. kwota, natomiast w 2012 roku jest przeznaczony 200 tys. a resztę do zapłaty w roku 2013, jest to ujęte w prognozie. Natomiast w zmianach w budżecie to przesuwamy z paragrafu te 200 tys.

**Radny Rafał Dymerski** – mam prośbę do pani skarbnik żeby po prostu otrzymując tą prognozę, mi się wydaje, że jest za mało, w ogóle nie ma uzasadnienia, bo tylko w projekcie uchwały jest § 4 traci moc uchwała Rady Miasta Ostrołęki z 30 grudnia 2010 w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy itd., czyli tamta uchwała, jeżeli tutaj wprowadzamy nowe zasady to i tak by ulegała, traciła moc. Natomiast nie ma ani wspomnianego to, co powiedział pan prezydent i powinno być przynajmniej cztery zdania, że uchwała ta konsumuje uchyloną uchwałę przez RIO, która wytknęła błędy i że obecny projekt uchwały spełnia wymogi RIO to, co powiedział pan prezydent w słowach a my tego nie mamy i takie cztery zdania w moim odczuciu w uzasadnieniu, jeżeli coś tak ważnego wchodzi powinno gdzieś w treści, bo jest tam na drugiej stronie w projekcie uchwały objaśnienia, wartości itd. a w tej treści o tym nie ma nawet wspomnienia a uważam, że powinno mieć żebyśmy, jako radni mieli dokument, że ta uchwała to dotyczy, konsumuje tamtą wadliwą uchwałę i dzisiaj jest prawidłowa. Tego nie ma.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że na pewno uwaga pana Rafała Dymerskiego by nie zaszkodziła. Tutaj myśmy sądzili, że objaśnienia są wskazaniem, natomiast w wypowiedzi ustnej ja oczywiście przyznałem, o czym pan mówi. Ma pan rację pewnie nie zaszkodziłoby gdyby to czarno na białym jeszcze dopisać, chociaż sądzi, że uchwała przez to nie traci swojej zasadności, natomiast dla pełniejszego obrazu to oczywiście na przyszły raz, oczywiście ma nadzieję, że już nie będzie uchwał z takimi uwagami, ale gdyby nawiązywać do poprzednich to takie dwa zadania by dla całości obrazu nie zaszkodziły. Dlatego tę uwagę z powagą traktuje i przy nowych propozycjach będzie starał się żeby te trzy zdania nawiązania można powiedzieć do historii zawsze wpleść.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej miasta Ostrołęki na 2012-2043. Na wniosek grupy radnych odbyło się głosowanie imienne.

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 2

Wstrzymało się – 4

Uchwała została podjęta.

#### **16c. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 rok,**

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – przeprosił za tryb wprowadzania, ale znowu, gdy chodzi o zmiany w budżecie zwłaszcza, te, które wiążą się ze środkami, które niedawno wpłynęły do miasta, różnymi refundacjami, ale także zmiany związane ze skonsumowaniem zmian obligacyjnych. Myśmy nie byli w stanie wcześniej tego przedstawić. Przedstawiliśmy tam gdzie można było, na Komisję Finansową. Tych zmian jest sporo, natomiast nie ma tutaj zmian, które by obciążały miasto jakimiś dodatkowymi wydatkami. Jest kilka takich zasadniczych punktów tych zmian. Jeden dotyczy spraw inwestycyjnych gdzie podkreślamy konieczność urealnienia inwestycji na ten rok. Różne są sytuacje z inwestycjami. Często staramy się przygotować sprawy, ale czas nieubłagalnie biegnie. Mamy sporo kłopotów z tzw. kanałami teleinformatycznymi. Stosujemy listy, prośby, wnioski, pytamy czy będą jakieś planowane położenie światłowodów czy innych rzeczy. Czekamy na odpowiedzi i nieraz to, co było zaplanowane i uznane przez wysoką radę za potrzebne poprzez przyjęcie budżetu, trzeba skorygować tak żeby nie trzymać się pewnych fikcji. Poprosił o wnikliwe rozpatrzenie i o podjęcie decyzji, co do przyjęcia tych zmian w budżecie.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – powiedział, że akurat w tym projekcie uchwały dotyczącym zmian w budżecie to nie są jakieś sprawy kosmetyczne, to nie są błahe sprawy, to są poważne

pieniądze, to są duże miliony tak po stronie planowanych dochodów jak i wydatków a najbardziej go niepokoi zdjęcie z inwestycji kwoty ponad 9 mln. zł. Przyjmowaliśmy nie tak dawno plan, budżet na 2012 rok i po dwóch miesiącach okazuje się, że musimy zrobić tak poważną korektę. Obawia się, że wiele z tych inwestycji, te środki nie wrócą już na realizację tych inwestycji. Przecież refundacja środków z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego około 2 mln zł. dotycząca budowy ronda, powinna wrócić na wydatki inwestycyjne. Niestety ona zostaje przeznaczona na uzupełnienie brakującego planu w jednostkach wyżej nieokreślonych. Gdzie te pieniądze są potrzebne i dlaczego akurat w takiej wysokości. Wcześniej nie było takiej potrzeby. Chciałby zapytać również o zwiększenie wydatków dla MOPRu, jest to znaczna kwota ponad 805 tys. zł. Co się stało. Dlaczego akurat w tym dziale jest takie zapotrzebowanie. Przede wszystkim niepokoi go właśnie zdjęcie tych środków finansowych z inwestycji. Mamy wiele zadań zapisanych w budżecie, ale one są przepisywane z roku na rok, co już wcześniej o tym sygnalizował przy różnych zmianach w budżecie i samym budżecie, że zadań mamy wiele, natomiast nie są one realizowane. Tu z jednym z argumentów, dlaczego nie są, to pan prezydent wspominał o kanałach teleinformacyjnych, że są jakieś problemy, ale to jeszcze nie usprawiedliwia żeby tak znaczne pieniądze były zdjęte z tych inwestycji. Nie chciałby podawać przykładów, ale jeśli mamy limit wydatków na zadania majątkowe to może w kilkunastu pozycjach są te kwoty utrzymane natomiast w pozostałych przypadkach są to pieniądze zdjęte po 600 po 900 tys. zł. Chciałby zapytać, dlaczego tak to się stało, że pieniądze z inwestycji, z budowy ronda na Warszawskiej nie wróciły na inwestycje tylko na wydatki w jednostkach. Co to są za jednostki i dlaczego dla nich i jak w późniejszym terminie, jaka jest szansa żeby te pieniądze wróciły na zadania inwestycyjne.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że po pierwsze panie radny, myślę, że pana troska płynie z pewnego niezrozumienia. Oczywiście, gdy chodzi o plany inwestycyjne my nie zabieramy tytułów, w ogóle kwoty na inwestycje. Oczywiście, gdy chodzi o realizację w tym roku to faktycznie w związku ze zmianami jak wcześniej wysoka rada przyjęła, gdy chodzi o rozłożenie emisji obligacji to też urealniamy propozycje i chcielibyśmy żeby sprawa była po prostu potraktowana tak jak są możliwości inwestycyjne. Zatem nie ma zejścia jakby to można by zrozumieć, że zabieramy z inwestycji i gdzieś przerzucamy na jakieś bieżące potrzeby. Oczywiście takiej operacji nie ma. Jest natomiast dostosowanie budżetu do tych zmian, o których wspominał, gdy chodzi o uchwałę o emisji obligacji. Zatem to jest pierwsza zasadnicza rzecz i zachęcam i proszę o zrozumienie. Jeśli podejmujemy decyzję, że oto nierealne byłoby wykonania takich a nie innych inwestycji wspartych obligacjami i wiemy, że w tym roku tego nie zrobimy byłoby poważnym błędem żeby jednak na siłę emitować obligacje i zachowywać te tytuły inwestycyjne w tym roku. Zmiany w budżecie są konsekwencją tego, o czym wspominał w sprawach obligacyjnych. Zatem, nie przerzucamy pieniędzy przewidywanych na inwestycje na jakieś przejedzenie jak to się potocznie mówi, wyjaśnia i uspokaja nie ma takiej operacji w tych zmianach w budżecie. Dalej nie jest też prawdą, że refundacja z ronda mjr Zygmunta Szendzielarza Łupaszki idzie tylko na wydatki bieżące. Myśmy oczywiście musieli uzupełniać niektóre rzeczy, ale też część tego grosza przeznaczamy na sprawy inwestycyjne. Te codzienne rzeczy też musimy prostować. Zasadą obowiązującą jest to, gdy chodzi o różne nasze podmioty miejskie, że oto, jeśli dla przykładu nawet w drobnych kwotach szkoła czy inny podmiot parę groszy zarobi z wynajmu czy czegoś to najpierw ten grosz idzie do miasta a potem gotowi jesteśmy najczęściej oddać po prostu te grosze. Ale oczywiście pewne zmiany w budżecie muszą być zapisane i stąd może na pierwszy rzut oka wygląda na to, że my tutaj jakieś pieniądze kolejne do naszych jednostek przesyłamy. Często to jest po prostu procedura. Dzisiaj musi najpierw jednostka te pieniądze jakby przekazać na konto miasta a my potem najczęściej ten grosz oddajemy z powrotem, ale

zapis wygląda tak jakbyśmy zwiększali pieniądze w bieżącym utrzymaniu naszych różnych podmiotów.

**Wiceprezydent Miasta Grzegorz Płocha** – powiedział, że gdy chodzi o zwiększenie dotacji celowej w obszarze MOPR jest to związane z wprowadzeniem przesłanej dotacji na realizację projektu „wracam na rynek pracy”. Po raz kolejny samorząd miasta poprzez swoją jednostkę MOPR realizuje to zadanie skierowane do osób w jakiś sposób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Wcześniej wiedzieliśmy, że pojawiają się takie środki, ale fizycznie nie było to możliwe żeby je zapisać, ponieważ nie było decyzji ze strony województwa mazowieckiego. Decyzja jest o przyznaniu określonej puli środków i wymagane jest to wprowadzenie do budżetu. Nie jest to przesunięcie żadnych wolnych środków tylko wprowadzenie środków zewnętrznych, czyli korzyść dla budżetu miasta plus udział własny w wysokości 10%.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, żeby mocno to zauważyć, że oto także w obszarze społecznym staramy się o środki zewnętrzne. Pani dyrektor i załoga MOPR już kilkakrotnie tutaj oczywiście w pewnej współpracy z samorządem o te środki zewnętrzne się wystarała i bardzo dobrze, że to jest. Ten wkład własny jest oczywiście korzystnie proporcjonalny. Pewnie, że jakiś grosz należy dołożyć, ale te proporcje są ogromnie korzystne a cele wydają się jasne, bo jeśli w jakiś sposób podmioty miejskie mogą wspierać naszych mieszkańców, osoby jak słusznie prezydent Płocha zauważył dotknięte często tą sytuacją naszą gospodarczą, społeczną jakkolwiek by to nazywać to sądzę, że to są środki dobrze przeznaczone a jeśli do tego w tym ogromnym procencie zewnętrzne, to tym bardziej godne uwagi.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – powiedział, że może rzeczywiście czegoś nie rozumie, ale tu w tym materiale są konkretne zapisy, o których mówił. Przecież nie mówiłem o tym, że wszystkie środki, które spłyną z budowy ronda pójdą na uzupełnienie brakującego planu w jednostkach. Mówiłem o konkretnej kwocie, o 1.934.000 zł., które do nas wracają, jako refundacja i zostaje to w całości jednak przekazane na uzupełnienie brakującego planu. Ja pytałem, dla kogo. Jakże te jednostki, które otrzymają te pieniądze. To po pierwsze. Po drugie, jeśli mamy limit wydatków i w tabelach mamy konkretne zadania inwestycyjne i przeznaczone środki na te inwestycje no to chyba potrafię czytać. Jeśli na przebudowę ulicy Witosa nie tak dawno jeszcze było przeznaczonych milion zł. a teraz nam zostaje 10.000 zł. to chyba jest zdjęcie. Jest jakaś różnica. Jeśli ulica Żeromskiego, która od lat czeka na realizację, na przebudowę, tu było 350 tys. a jeszcze wcześniej 500 a zostaje 10.000 to jest zmniejszenie. Jeśli przebudowa ulicy Goworowskiej 1.800.000 zostaje 500, to są przykłady z tej tabeli, z tego limitu wydatków gdzie te pieniądze zostają na obecną chwilę zdjęte. Ja nie dociekam pojedynczych przypadków, dlaczego, ale jednak na ten moment tych pieniędzy na tę inwestycję nie ma, bo są widocznie jakieś inne potrzeby. Jeśli pytałem, dlaczego pieniądze przeznacza się na brakujące plany w jednostkach to ja nie otrzymałem odpowiedzi, dla których to jednostek i dlaczego w takiej wysokości, ponieważ w kolejnym punkcie również 242 tys. zł. zostaje przekazane na uzupełnienie brakującego planu. Zaczyna coś się to rwać w tym planie, jeśli my tak znaczne kwoty dzisiaj przekazujemy na uzupełnienie. Ja mam nadzieję, że tak jak wcześniej mówiłem te pieniądze wrócą na zadania inwestycyjne.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział: panie Tadeuszu Kaczyński. Ja myślę, że my tak naprawdę tak się mocno nie różnimy, co do pewnej idei żeby środki, które decyzją rady zostały zagwarantowane na inwestycje, żeby one na inwestycjach pozostały. Myślę, że nie zrozumienie naszych odmiennych stanowisk polega na tym, że oto ja nie mogę jakby dotrzeć z tą informacją, że środki planowane na inwestycje, jako pula zostają, natomiast, gdy chodzi o konkretne zadania niektóre po analizie naszej uznaliśmy, że będą możliwe do zrealizowania w tym roku a inne np. w roku przyszłym w związku ze zmianami w uchwale o obligacjach. Druga rzecz, gdy byśmy popatrzyli w objaśnieniach na str. 29 to można by zauważyć gdzie są kierowane te środki, gdy chodzi o te tzw. nasze jednostki, bo np. mamy

tutaj Placówkę Pieczy Zastępczej „Korczakówka” i Środowiskowy Dom Samopomocy i tytuł „zakup dwóch mikrobusów dla przewozu osób niepełnosprawnych”. Przypominam, że to są środki, które połączone z dotacją PFRONowską są przeznaczone na bardzo konkretne zadania. Dalej tutaj inne mamy też tytuły gdzie te środki, które się uwolniły można powiedzieć, jednak zostaną zagospodarowane i śmiałym twierdzić, że w obszarze inwestycyjnym w dużej części. Bo np. mamy zadanie zwiększone „Budowa boisk sportowych przy Gimnazjum nr 2”. Przypominam, że w zeszłym roku rozpoczęliśmy budowę Orlika przy Gimnazjum nr 2. Niestety u nas i w siedmiu innych punktach na Mazowszu użyje słowa – partacz, firma tak delikatnie mówiąc nie wykonała swoich zadań i oczywiście w związku z tym musieliśmy dotacje, które strona marszałkowska i ministerialna nam na Orlika przyznała oddać i teraz na szczęście w tym roku znowu złożyliśmy wnioski odnośnie budowy Orlika, nie tylko przy Gimnazjum nr 2, ale też przy ZSZ nr 2 i musimy pieniądze na te zadania zagwarantować a potem dostaniemy refundację, bo na szczęście, mimo, że środki samorządowe miasta są tutaj zawsze największe, ale te dwie pule ze strony ministerialnej i marszałkowskiej też w tym roku otrzymamy. Zatem wyjaśniam, że czy to w nowych zadaniach czy w uzupełnionych zadaniach kontynuowanych także te środki refundowane, uwolnione są proponowane. Prawdą jest, że niektóre inwestycje ciągle są przesuwane, ale bywa i tak, że ze środków, które mamy do dyspozycji, czy to środki własne czy obligacyjne to musimy pewnych korekt dokonywać i między ważnym i ważniejszym wybierać. Oczywiście nie musimy patrzeć tak samo na to. Ja z szacunkiem traktuje choćby uwagi wielokrotne pana przewodniczącego Bralskiego odnośnie ulicy Witosa i zasadniczo nie mam ani jednego argumentu za tym żeby nie budować, nie kontynuować budowy tej ulicy, ale z drugiej strony borykam się z problemem, że tych zadań jest wiele i ja oczywiście panie Dariuszu proszę nie odebrać tego, jako polemikę, bo ja wiem, że pan ma zasadniczo rację w tej sprawie, ale ja po prostu borykam się z tym, że jest to jednak zadanie na kilka milionów a tych innych zadań też jest mnóstwo i teraz w jednym miejscu nie ma ulicy, czy jest gruntowa w drugim jest nie doskonała i faktycznie kontrastująca z tą częścią ulicy Witosa, którą wspólnym wysiłkiem już wybudowaliśmy w ostatnich latach, ale głupio mi to powiedzieć, ale da się tamtędy jeszcze jeździć i to jest jakby jedyny mój argument a nie taki żeby nie rozumiał choćby wielokrotnego uzasadnionego przypomnienia pana Dariusza Bralskiego, co do ulicy Witosa albo innych wskazań, które państwo radni przypominacie, bo faktycznie są zadania inwestycyjne, które niestety się przesuwają. Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że to nie, dlatego żeby nie rozumiał albo żeby nie uznał, że oto inwestycji więcej nie potrzeba, tylko musimy się mierzyć z możliwościami. I wreszcie dopowiem i to, bo wcześniej padły tutaj słowa weryfikujące dawne lata jak to było dużo wolnych środków itd. Cóż jest to jakaś opinia, ale proszę państwa, gdy chodzi o nakłady inwestycyjne miasta to też możemy zawsze porównywać i zawsze można powiedzieć proszę bardzo rok 2006 – 17 mln., rok 2010 – 60 mln. na inwestycje. W tym czasie cztery razy i czy trzy i pół nie wzrósł budżet miasta, więc ja rozumiem, że dawno było super zwłaszcza jak gospodarzył pan Wiesław Piaściński, przepraszam za ten przykład, ale patrzmy na całość. Jeśli mówimy ile to było wolnych środków czy jakie małe obligacje to patrzmy też na nakłady inwestycyjne porównując te lata a one są ogromnie zwiększone w ostatnich latach, zatem i to by trzeba było zauważyć a nie tylko wrywkowo patrzeć na rzeczywistość i uzasadniać swoje racje.

**Radna Anna Szczubelek** – zapytała o budowę ulicy Pogodnej i ulicy Jałowcowej. Czym są spowodowane te przesunięcia środków, bo jednak czegoś tu nie rozumie, bo budowa ulicy Pogodnej chce nadmienić, że była już planowana w roku 2009 i ma prośbę, jest tutaj na sali pan dyrektor Hendożko, może by wyjaśnił, bo ostatnio ulica Pogodna jest bardzo znana z mediów, gdzie głośno się mówiło, że jest to inwestycja wstrzymywana, przez, jeśli chodzi o granice jej działki i bardzo by prosiła o takie wyjaśnienie, czym jest to spowodowane, że są przesunięcia. Co ma powiedzieć mieszkańcom ulicy Pogodnej. Czym to jest spowodowane.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział: pani przewodnicząca może inne media czytamy, ale zachęcam żeby pani się mocno nie przejmowała, bo tam różne rzeczy piszą. Ja o sobie jak czytam, to nie poznaje siebie. Moi synowie też mnie nie poznają. To jest taka mała pociecha, bo różne rzeczy ludzie piszą zwłaszcza w naszym czasie gdzie nie ma cenzury, ale gdy chodzi o szczegóły budowy ulicy Pogodnej i Jałowcowej to o ile wiem wiele już kolejnych etapów czy to spraw sieciowych zostało zrealizowanych. Wiem też, że są problemy gruntowe i wreszcie wiem też, że gdy chodzi o projekt to próbowaliśmy jak najlepiej to wszystko porobić żeby z jednej strony te ulice przygotować do budowy z drugiej żeby różne postulaty uwzględnić.

**Dyrektor IFE Mieczysław Hendożko** – powiedział, że obecnie projektant wystąpił z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Dokumentacja budowlano-wykonawcza jest wykonana i jest teraz w procedurze uzyskania pozwolenia na budowę. Po uprawomocnieniu się decyzji na pozwoleniu na budowę trzeba wykupić pewne grunty, czyli zapłacić odszkodowania za te grunty i w tym roku takie planujemy kwoty. Ponadto zakład energetyczny wystąpił z pismem do prezydenta miasta, że w tym roku planuje jeszcze konkretnie na tej ulicy Pogodnej wymienić sieć niskiego napięcia łącznie ze stacją transformatorową, wobec tego doszliśmy do wniosku, że póki nie zakończymy budowy wody, które rozpoczęliśmy w roku 2011 jak również póki zakład energetyczny nie zakończy swoich robót nie ma sensu wchodzić z robotami drogowymi.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział, że chciał zapytać pana prezydenta, str. 27, tu jest te zmniejszenie na tą kwotę 9.685.000 zł. czyli w 2012 roku wszystkie te inwestycje się zdejmują i one będą kontynuowane w roku następnym 2013. Chciałby mieć taką wiedzę.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział: te kwoty, które tutaj zostawiamy na danych zadaniach oczywiście uważamy, że będziemy mogli zrealizować a to, co zdjęliśmy z kwoty pierwotnej faktycznie wydaje nam się nie do wykonania w tym roku. Zatem tytuły inwestycyjne zostają, natomiast, co do nakładów w danym roku to decyduje tutaj oczywiście rada podejmując uchwałę, ale to nie jest tak, że niektóre rzeczy np. w ogóle gdzieś wyrzucamy. Podaję przykład budowy ulicy Sybiraków. Budowa ulicy Sybiraków będzie w tym roku zrealizowana natomiast jakby założenie kwoty w budżecie na tę ulicę mieliśmy nieco większą, stąd nie ma, co trzymać. Jest po przetargu możemy spokojnie już wiedzieć ile na to wydamy i te pieniądze możemy po prostu spokojnie zdjąć z tej ulicy oczywiście to, co kwotowo zachowujemy, gdy chodzi o nakłady na poszczególne zadania za każdym razem będziemy państwu przedstawiać. Bywa tak, że faktycznie coś się dzieje z ulicą, przykład ulica Hanki Sawickiej. Dawno temu rozpoczęta. Niestety trafiliśmy na wykonawcę, który pozostawia wiele do życzenia i borykamy się z tym. Problem jest. Musimy te pieniądze założyć jeszcze odrobinę żeby rozliczyć oczywiście wszystko, bo teoretycznie ulica jest jakoś tam wykonana, ale nieskończona, niewykonana, niezrobiona tak jak być powinno i się tak borykamy. To zadanie zostaje, ale nie znaczy to oczywiście żebyśmy my tutaj uważali, że bez konsultacji, bez decyzji rady któreś wyrzucimy, schowamy. Natomiast nakłady konkretnie czy też priorytety, kolejność zdarzeń chcemy za każdym razem przedstawiać i prosić o akceptację tej akurat drogi. Prawdą jest to, że niektóre sytuacje inwestycyjne, gdy żeśmy zaczęli sporządzać wszelkie kosztorysy, gdy wszystkie sprawy ziemne zaczęły wychodzić pozostawiają mocne pytanie czy należałoby je priorytetowo robić. Bo jeśli uliczka gdzie za całym szacunkiem mieszka niewiele osób, chociaż nie mówię, że ktoś z nich jest nie ważny, gdy się okazuje, że wszystkie sieci, położenie, czy odnowienie, czy przebudowanie będzie sięgało kilku milionów nakładów to zostaje pytanie czy faktycznie nie zrezygnować z danego zadania, ale nie zrobimy tego bez konsultacji z radą i nie zdecydować się jednak skoncentrować środków na zadaniu, które jest możliwe do wykonania i do tego uznamy za priorytetowe. Ja oczywiście proszę ogromnie o zrozumienie nie podchodzę tak, że tam gdzie mieszka 5 mieszkańców to jest to nagle mniej ważne niż tam gdzie mieszka więcej osób np. w



budownictwie wysokim. Ale wiadomo, ciągle jeszcze daleko jest nam do sytuacji takiej gdzie będziemy mogli budować wszystko gdzie jest zgłoszona potrzeba. Musimy jakieś kierunki przemyśleć i pewne priorytety ustalić i dlatego te zmiany czasem przedstawiamy żeby za każdym razem rada wiedziała, które inwestycje są realne, i z których ewentualnie środki przesuwamy na dalsze wykonawstwo.

**Radna Anna Szczubetek** – powiedziała, że jest przeciwna czemuś takiemu żeby ciągle przesuwać środki, ciągle są jakieś przesuwane inwestycje i dlatego jest przeciw czemuś takiemu, bo może tak się zdarzyć, że znowu w mediach się ukaże, że pani Anna Szczubetek radna jest przeciwko budowie ulicy Pogodnej. Nie, nie jestem przeciwna. Bo od lat powtarzam, ja, jako jedyna z ulicy Pogodnej walczyłam o tą drogę i pisałam do pana prezydenta wnioski, prośby wraz z mieszkańcami i naprawdę tutaj wypowiedź pana dyrektora Hendożki jest dla mnie niesatysfakcjonująca i bardzo bym prosiła o bardziej szczegółową odpowiedź, czym jest spowodowane, jeśli chodzi o wstrzymywanie inwestycji budowy ulicy Pogodnej, bo z tego, co mi wiadomo pan prezydent nie wykupił jeszcze gruntów, jeśli chodzi o budowę drogi i chyba to jest powodem i trzeba mówić prawdę.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że rozumie, że do niektórych inwestycji prócz podejścia inwestycyjnego mamy też podejście emocjonalne, ale cóż znowu to jest taki obszar gdzie nie śmiałyby dyskutować. Myśli, że każdy spośród państwa radnych ma za zadanie i w swoich pragnieniach nie tylko wykonanie jednej ulicy, co, do której w kółko może przypominać, ma takie prawo. Tylko zadania radnych są trochę szersze tak jak i zadanie prezydenta. Zatem chciałbym oświadczyć, że pani radna, przewodnicząca Anna Szczubetek nie była jedyną osobą, która się zgłaszała odnośnie sprawy Pogodnej i cóż, tyle mam do powiedzenia. Co do stwierdzenia w sprawie przygotowań inwestycyjnych pana dyrektora Hendożki, nic więcej do dodania nie mamy a cóż pytania czy podpowiedzi czy insynuacje czy też jakieś koncentrowanie się na tym, co tam media za chwile napiszą, raz jeszcze zachęcam żebyśmy mieli dobry dystans do tego, bo nie jesteśmy w stanie, chyba, że ktoś ma dobre relacje i pójdzie na wywiad z panem redaktorem to wtedy może wyjaśnić wszystko a tak to zawsze będziemy my samorządowcy, ja tutaj myślę, że mam szczególne doświadczenia pod takim ostrzałem, ale taka nasza robota. Dokąd to jest dyskusja z tym czy prezydent zadba o odśnieżenie chodnika czy nie, to pochyla głowę jak nieodśnieżony, nie dyskutuję. Natomiast, jeśli ktoś atakuje moją rodziną, moich przyjaciół, moje zasady, światopogląd to wtedy faktycznie smutno mi tym bardziej i próbuje jakoś bronić się przed tym a doświadczyłem takich ataków, że już nic nie zostało uszanowane, co uszanowane być powinno. Zatem nikomu tego nie życzę, ale zachęcam panią przewodniczącą żeby już tak nie martwić się, co tam napiszą, bo i tak napiszą niektórzy, co będą chcieli. Jest grupa bardzo ciekawych uczciwych dziennikarzy a jest też gromadka takich, którzy będą zawsze pisać negatywnie o samorządzie. Co do tej ulicy było wiele interwencji, zgłoszeń. Myślmy pewne prace konkretne już wykonali. Nie rezygnujemy z budowy tej ulicy. Nie wpływu czasem na decyzje choćby rejonu energetycznego i cóż zostaje istotne podejście żeby czy to prezydent czy radny czy pani radna nie koncentrowała się tylko na jednej ulicy tylko swoje obowiązki szerzej traktowała.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział, że odpowiedź pana dyrektora Hendożki zrozumiał i rozumie, że Urząd Miasta w jak najlepszej wierze robi wszystkie czynności żeby ta droga była w jak najszybszym czasie zrobiona. Wiadomo, że podczas wszystkich tych czynności napotyka się różne rzeczy, które są przeszkodą, które trzeba pominąć i żeby dotrzeć do pobudowania drogi. Jak dobrze pamięta to nie tylko dzięki jednemu radnemu dana inwestycja wchodzi do budżetu i się realizuje w sensie wykonania. To większość rady musi taką decyzję podjąć żeby ta inwestycja była w budżecie i można było ją robić, także nie sady żeby był tak silnym radnym, że ulica Witosa dzięki tylko jego działalności znalazła się w budżecie i

częściowo już zostało to zrobione. Cieszy się, że to większość rady taką decyzję podejmuje a nie tylko jeden radny.

**Radna Grażyna Sosnowska** – powiedziała, że jest osobą, która generalnie zawsze stara się patrzeć na równomierny rozwój tego miasta. Natomiast nie ukrywa, że jej oczkiem w głowie jest to osiedle Wojciechowice, które tak naprawdę jest jakby na to nie patrzeć zaniedbane, jeżeli chodzi o drogownictwo. W ogóle w budżecie miasta generalnie są te ulice, o które wnioskowała a taką realną szansą na to żeby była zrealizowana jakaś ulica w tej kadencji to jest połączenie ulicy Legionowej z Koszarową. Zostało zdjęte z tej ulicy 295 tys. i myślała, że bo porównała obligacje, które mamy wyemitować i ta ulica również się nie znalazła w wykazie inwestycji, na które zaciągnęliśmy właśnie te obligacje i dlatego jest trochę zaniepokojona, ponieważ wydaje się, że jedna ulica w kadencji to chyba nie za dużo żeby ją zrealizować tym bardziej, że potrzeb tego osiedla jest znacznie więcej. Tym bardziej, że miała okazję zrobić sobie wycieczkę krajoznawczą po ulicach osiedla Wojciechowice i przyznaje, że jestem załamana.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że mimo wszystko z szacunkiem, ale odrobinię różni się, co do spojrzenia odnośnie Wojciechowic. Oczywiście budowa ulicy Legionowej i połączenia z Koszarową uznajemy za istotną inwestycję i ona z resztą nawiąże do już zbudowanej ulicy i połączy okolice szkoły. Także w planie myśli, że przyszły rok da już dotykalne efekty. Ten plac w pobliżu kilku placówek oświatowych postaramy się doprowadzić do sympatycznego porządku i użyteczności. W tym budżecie mamy pieniądze na budowę Orlika przy szkole w Wojciechowicach. Jest to kolejna istotna inwestycja, bo jednak ZSZ nr 2 to potężna grupa młodych ludzi z przewagą chłopaków, których najlepiej się zagospodaruje jak im się daje coś do zrobienia wtedy łatwiej im nie myśleć tylko o jednym, jak mówią niektórzy. Szeroko rozumiane Wojciechowice wzbogacą się o ulicę Turskiego. Jesteśmy coraz mocniej zaawansowani w przygotowaniu i dyskusji dosyć dobrze wróżącej z Energa, która deklaruje dofinansowanie w przebudowie tej ulicy. Także oczywiście, że na pewno nie jest tyle ile należy, ale krok po kroku chcielibyśmy także to wyjątkowo istotne wiadomo osiedle w historii naszego miasta, ale też, gdy chodzi można powiedzieć o umiejscowienie zakładów, z których przecież też grosz porządny do budżetu miasta wpływa. Chce też powiedzieć, że złożyliśmy wniosek o poprawę nawierzchni drogowej I Armii W.P. Ma szczerą nadzieję, że jeśli tylko dostaniemy drugą część środków zewnętrznych to też tutaj będziemy mogli inwestować. Także z jednej strony rozumie troskę pani przewodniczącej i wiele tych uwag w ogóle nie podlegają dyskusji, gdy chodzi o zasadność, jednakże, gdy chodzi o możliwości czasem ze smutkiem musi powiedzieć, że w tej chwili nie wszystko jesteśmy w stanie zrobić. Ale te przykłady, które podałem, przytoczyłem one odrobinę, niewiele, ale jednak ten obraz inwestowania w Wojciechowicach czynią bardziej kolorowym. Chociaż wie, że do przyzwoitości a tym bardziej do ideału jest daleko.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie zmian w budżecie miasta Ostrołęki na 2012 rok. Na wniosek grupy radnych odbyło się głosowanie imienne.

Głosowanie

Za – 14

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

**16d. Rozpatrzenie projektu uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,**

**Sprawozdawca Komisji Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców Jerzy Grabowski** – Komisja Prawa i Współpracy z Samorządami Mieszkańców działając na

podstawie statutu miasta Ostrołęki przedkłada projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stwierdza się, iż skarga właścicieli nieruchomości przeznaczonych pod przebudowę drogi wojewódzkiej nr 627 Ostrołęka-Ostrów Mazowiecka- Sokołów Podlaski na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki jest zasadna. W dniu 15 listopada 2011 roku do Rady Miasta od właścicieli nieruchomości przeznaczonych pod przebudowę drogi wojewódzkiej nr 627 Ostrołęka-Ostrów Mazowiecka-Sokołów Podlaski wpłynęła skarga na Prezydenta Miasta dotycząca wypłaty odszkodowań za przedmiotowe nieruchomości. Rada Miasta Ostrołęki z uwagi na toczące się w analogicznej sprawie postępowanie przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie na sesji w dniu 29 grudnia 2011 roku postanowiła przedłużyć termin załatwienia skargi do czasu rozpatrzenia jej przez sąd z wnioskiem o uzasadnienie. W dniu 22 marca 2012 roku Prezydent Miasta Ostrołęki przekazał do Rady Miasta wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie dotyczący wypłaty odszkodowań za nieruchomości. Zaznaczyć należy, że Prezydent Miasta Ostrołęki rozpoczął już proces wypłaty odszkodowań właścicielom nieruchomości położonych przy ulicy Ostrowskiej. Dotychczas odszkodowania wypłacono 14 osobom. Pozostałym właścicielom nieruchomości odszkodowania będą wypłacane po dokonaniu zmian w budżecie miasta Ostrołęki na dzisiejszej sesji. Kwestia wypłaty odszkodowania właścicielom przedmiotowych nieruchomości nigdy nie była dla Prezydenta Miasta Ostrołęki wątpliwa. Nie kwestionował on nigdy obowiązku wypłaty odszkodowań. Opóźnienia wypłaty wynikały jedynie z faktu poszukiwania środków finansowych na ten cel poza budżetem miasta tak by nie obciążać finansów miasta. W związku z powyższym Komisja Prawa w dniu 27 marca 2012 roku podjęła inicjatywę uchwałodawczą głosami 7 za, przeciwnych i wstrzymujących nie było i przedstawia Radzie Miasta propozycję odpowiedzi.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – otworzył dyskusję w tym punkcie.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że chciał mimo wszystko przed wyrokiem, który tutaj państwo wydacie za chwilę jednak kilka zdań wypowiedzieć. W prawdzie pan przewodniczący z jednej strony rekomenduje radzie uznanie skargi mieszkańców za zasadną, czyli uznanie tutaj jakby winy prezydenta a z drugiej wyjaśnił już odrobinę, że nie było tutaj takich złych działań prezydenta tylko próba wykorzystania wszystkich możliwych środków z sądem włącznie żeby jednak bronić finansów miasta. I teraz ja stanąłem przed sytuacją nie prostą. Bo z jednej strony faktycznie taki mam pogląd i tak zostałem wychowywany i kształcony, że własność prywatna jest wielką wartością i nie należy dyskutować, jeśli ktoś jest właścicielem a w taki czy inny sposób tę swoją własność oddaje, traci, sprzedaje czy jakkolwiek to zbywa. Wierzę oczywiście należy mu się w naszym przypadku odpowiednia rekompensata. Przypomniał, że oto my przez prawo stanowione w Polsce, jesteśmy zmuszeni, jako samorząd do zapłacenia za grunty, które można powiedzieć w bliskiej perspektywie nie należą do miasta. Zatem przy drodze wojewódzkiej staną się własnością samorządu województwa a w przypadku dróg krajowych własnością wojewody czy strony rządowej. Teraz samorząd miasta staje przed obowiązkiem konieczności wykupów tych gruntów, które zasadniczo nie będą do nas należeć. I teraz rzeczywiście można by ocenić to tak, że prezydent uparty, że się szuka po sadach, po pismach do wojewody, do marszałka jakiegoś rozwiązania, i że nie realizuje swoich zadań, i że w ogóle tutaj ludzi denerwuje. Prasa już wcześniej pisała, tu nawiąże do trosk innych radnych, bo ja też takowe mam, że tu prezydent nie chce wypłacić a tu miliony zalega, itd. Jest to jakaś rzeczywistość, ale z drugiej strony ja wstydziłbym się stanąć przed państwem, przed mieszkańcami gdybym lekką ręką kilka milionów wydał i nie szukał wszelkich możliwych odniesień żeby jednak nowi właściciele za chwilę za te grunty, które do nich będą należeć, żeby zapłacili. Oczywiście łatwo jest wojewodzie czy komuś wydawać decyzję i mówić należy się mieszkańcowi zapłacić. Ja wiem, należy się, tylko szkoda, że za tym nie idą jakieśkolwiek środki finansowe wspierające samorząd. I teraz, jeśli my w kwocie kilku milionów musimy mieszkańcom

wypłacić pieniądze to trzeba, tylko w moim przekonaniu działaniem właściwym było to żeby szukać tych odniesień i walczyć. Bardzo dziękuje przy tej okazji mecenasowi Kobylińskiemu, który dokonał wszelkich możliwych starań żebyśmy powalczyli w sądzie. Oczywiście pewne przepisy prawa są, jakie są. Ja je oceniam, jako niesprawiedliwe. Chociaż oczywiście nie chciałbym, żeby mi znowu przypisano tutaj jak kiedyś w Tygodniku Ostrołęckim, że ja tu dyskutuję z decyzjami sądów. Ja po prostu sądzę, że także wśród sędziów czy w polskim prawie jest wiele sprawiedliwości, ale bywa też po prostu ludzkie podejście. Tu w tym wypadku nie dyskutuję, bo przepisy faktycznie ostatecznie chyba nie pozostawiają wielkiej szansy żebyśmy my, jako samorząd miasta na prawach powiatu cośkolwiek wywalczyli, ale sądziłem, że należy dokonać wszelkich starań żeby o te finanse miasta powalczyć, bo w moim przekonaniu powinno być tak, że jeśli sąsiad X nabywa kawał pola to powinien za to zapłacić a nie wymagać od sąsiada Y żeby za niego pokrył koszty. Dla mnie jest to po prostu nie rozumiałe i niesprawiedliwe. Ja wiem, że bywają takie prawa, które mało małą związków ze sprawiedliwością. Ale bywają i trzeba się im podporządkować, ale czy nie można z tym dyskutować i nie można szukać sprawiedliwości to jest to pytanie. Ja wiedziałem, czym ryzykuje, bo wiedziałem, że pewnych mieszkańców często mi wcześniej życzliwych stracę. Mam takie konkretne dowody, że oto państwo, którzy mówili ja jestem po twojej stronie, jestem z tobą, na ciebie głosuje, dzisiaj mówią dowidzenia, jesteś dla nas stracony, bo nie chciałeś nam wypłacić. To jest nasze ryzyko samorządowe. Jeszcze się taki nie narodził, co by wszystkim się podobał i cóż no pewne ryzyko trzeba podejmować. Ja nie mam żalu do mieszkańca, któremu się grosz należy, który chce tego grosza a spotyka się z pewnym opóźnieniem. Ale sądzę, że też mamy prawo my, jako samorządowcy, w tym wypadku to były często moje decyzje, bo wielu moich współpracowników dość jasno mi mówiło, że szansy wielkiej na zwycięstwo nie mamy. Ale sądziłem, że należałoby jednak zmierzyć się z tą sprawą także poprzez drogę sądową, żeby nie zostawić nawet tej jednej szansy, żeby tutaj grosza samorządowego nie wyklądać na grunt, który stanie się własnością marszałka czy wojewody. To jest taki dylemat. Można lekką ręką powiedzieć ok. Większość interpretacji wskazuje, że jednak trzeba zapłacić. A można powalczyć. Ja wiem, czym zaryzykowałem. Nie jest to sprawa życia i śmierci, ale sądziłem, że moim obowiązkiem jest jednak do końca spróbować o ten grosz miejski, samorządowy, nasz walczyć. Stało się tak jak stało. Były indywidualne sytuacje dramatów ludzkich, gdzie faktycznie ktoś pisał, że po śmierci kogoś bliskiego przy sytuacji choroby dzieci nie może już czekać do wyroków sądowych itd. Myśmy się odważyli jeszcze przed wyrokiem sądowym jedną czy drugą taką sprawę załatwić, wypłacić ryzykując potem poszukiwanie tego grosza, ale sądziłem, że są rzeczy ważniejsze niż sprawy przepisów. Chociaż oczywiście przepisów nie złamaliśmy, ale wcześniej pewne pieniądze wypłaciliśmy w sytuacjach dramatycznych rodzinnych. Natomiast większość z tych spraw zatrzymaliśmy aż do wyroku sądowego. I teraz oczywiście nie należałoby tutaj taktować mojej emocjonalnej wypowiedzi, jako próbę wpłynięcia na państwa stanowisko, bo pewnie skarga jest zasadna. Ja nie ukrywam, że starałem się mieszkańcom też wyjaśnić, no nie jest łatwo przyjąć komuś, kto czeka na należny mu grosz, że jakiś tam pan marszałek, jakiś tam pan wojewoda, ja nie mówię o konkretnych marszałkach czy wojewodach, ale oni są zawsze daleko. Prezydent jest na miejscu i on ma tą sprawę załatwić. Ja się nie dziwię pewnym emocjom, raczej mam jakiś może delikatny osobisty żal do osób, które także będąc w samorządzie czy blisko samorządu nie chciały zrozumieć i raczej podburzały jeszcze osoby, którym podkreślałam ten grosz faktycznie się należał. Czy jednak należałoby powiedzieć, nie trzeba było walczyć, bo i tak przegrałeś, czy też trzeba było jednak spróbować to już pozostawiam państwa ocenie? Wyrokowi się oczywiście poddam.

**Radny Mirosław Dąbkowski** – powiedział: chciałem tu się na wstępie odnieść do takiej kwestii ogólnej, otóż do kwestii wyjaśnienia skarg. Moim zdaniem nasza rada źle rozpatruje skargi. To nie powinno być, że taka prosta skarga jest rozpatrywana półtora roku. Bo moim

zdaniem to jest prosta skarga. Ta skarga powinna być rozpatrzona w ciągu miesiąca albo trzech a tak naraziliśmy budżet miasta na straty poprzez odsetki i koszty procesu, adwokatów itd. Chciałbym powiedzieć, że próbować trzeba dalej odzyskać te pieniądze, ale była przyjęta zła procedura. Najpierw powinno być wypłacone odszkodowanie a później miasto powinno dochodzić środków.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – oświadczam, że pan mecenas Kobyliński z całą swoją w moim przekonaniu wysoką sztuką, nie pobrał żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Wykonał potężną pracę w ramach swoich obowiązków służbowych, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Zatem insynuacje o kosztach dodatkowych adwokatów są nadużyciem. To jest pierwsza rzecz. Druga, jeśli byśmy wcześniej wypłacili, to też pytanie skąd. Może, np. z pożyczki, która też bez odsetek się nie obędzie. Zatem oczywiście można prościutko powiedzieć prosta rzecz dawno powinna być załatwiona. Ja sądzę jednak, że warto było nawet poświęcić jakiś tam grosz na paliwo, bo trzeba było dojechać na proces czy też na te odsetki, które wcale nie będą jakimiś tutaj kwotami wielkimi, żeby jednak powalczyć o sprawę. Nie sądzę żebyśmy w tej samej sytuacji byli gdyby już wszystko było wypłacone, załatwione i w innej też byśmy byli pozycji przed sądem, ale oczywiście pan radny Dąbkowski ma prawo do takiego zdania. Może rzeczywistość, którą pan obserwuje jest prostsza niż ta, którą ja widzę, ale możemy się tu różnić.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – ja zapytam odwrotnie, czy nie myślał pan panie prezydencie o odwołaniu się od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, jeśli przysługiwała skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego, to czy nie należałoby wykorzystać całego trybu odwoławczego. Być może w orzecznictwie sądowym były podobne przypadki i można by było powalczyć, bo znamy przecież i tu w naszej radzie uchwały, które były podejmowane i była zgoda na odwołanie się do Naczelnego Sądu Administracyjnego, natomiast tu nie został wyczerpany ten cały tryb.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że uwaga pana Tadeusza Kaczyńskiego jest jak najbardziej słuszna. My nad tym jeszcze pracujemy, natomiast ja oczywiście nie mam takiej wiedzy żebym sam podejmował decyzje. Konsultuje to z prawnikami. Nie wykluczam takiej drogi, chociaż przykro mi to powiedzieć, ale takiej realnej poważnej szansy zdaje się, że w naszym zespole nie widzimy, ale jeszcze nad tym pracujemy. Ja oczywiście rozumiem i szanuje słuszność uwagi pana radnego Kaczyńskiego, natomiast najwyżej, jeśli taką decyzję byśmy podjęli będziemy z radą konsultować, ale pewnie tutaj zdanie pana radnego Dąbkowskiego będzie jasne.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poddał pod głosowanie projekt uchwały Rady Miasta Ostrołęki w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Prezydenta Miasta Ostrołęki,

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 1

Uchwała została podjęta.

#### **17. Przyjęcie sprawozdania Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 29 lutego 2012 roku.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - otworzył dyskusję w tym punkcie. Głosów w dyskusji nie było. Poddał pod głosowanie sprawozdanie Prezydenta Miasta Ostrołęki z działalności w okresie od 1 do 29 lutego 2012 roku.

Głosowanie

Za – 16

Przeciw – 0

Wstrzymało się - 1  
Sprawozdanie zostało przyjęte.

### **18. Informacja o złożonych interpelacjach i odpowiedziach udzielonych przez Prezydenta Miasta.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - odczytał interpelacje radnych i odpowiedzi udzielone na nie przez Prezydenta Miasta Ostrołęki. Stanowią one załącznik do niniejszego protokołu.

### **19. Oświadczenia Radnych.**

**Przewodniczący Rady Miasta Ostrołęki Dariusz Maciak** - zapytał się czy ktoś z radnych chciałby coś oświadczyć. Chętnych nie było.

### **20. Komunikaty i sprawy organizacyjne Rady Miasta.**

#### **20a. Przyjęcie sprawozdań z pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki za 2012 rok,**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – zapytał czy są jakieś uwagi do sprawozdań.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział, że przeprasza bardzo, ale informacja dotycząca Komisji Inwentaryzacyjnej urąga trochę, bo tam jest tylko napisane, że komisja miała dwa posiedzenia i nawet nie wymieniono tematu, jakie posiedzenia, itd. Jeżeli to mamy przyjąć, jako sprawozdanie z pracy komisji to tam jest napisane, kto jest przewodniczącym, i że były dwa posiedzenia. Jeżeli było posiedzenie to był temat komisji i trzeba było wymienić. To później ktoś weźmie puści w Internet i wyjdzie z tego, że radni przyjęli sprawozdanie z pracy komisji a jest wymienione, że dwa posiedzenia a nie ma wymienionych tematów i być może pracownik, który to pisał pominął i ja, dlatego mówię, że to powinno być uzupełnione po prostu o treść tematyki posiedzeń.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poddał pod głosowanie przyjęcie sprawozdań z pracy Komisji Rady Miasta Ostrołęki za 2011 rok,

Głosowanie

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 2

Sprawozdania z pracy komisji zostały przyjęte.

#### **20b. Sprawy inne.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – poinformował, że radni otrzymali materiały, które posłużyły do pracy przy różnych projektach uchwał. Wojewoda Mazowiecki wystosował do nas pismo w sprawie właśnie właścicieli nieruchomości przeznaczonych pod przebudowę drogi wojewódzkiej nr 627. Z odpowiedzią czekaliśmy właśnie do decyzji Rady Miasta, co do tej skargi, bo ona się z tym nierozzerwalnie wiąże. Oprócz tego wpłynęły pisma Zespołu Szkół SIGiE im. Karola Adamieckiego, które zostały przekazane radnym. Wystąpiliśmy do prezydenta z prośbą o odpowiedź. Z RIO otrzymali państwo uchwałę kolegium z dnia 28 lutego, także kolejną uchwałę nr 5.87. Otrzymali państwo także kolejne pismo z SIGiE, sprawa dotyczy dotacji naliczonej dla tej szkoły. Pismo z WSA w Warszawie doręczenie odpisu postanowienia, od którego przysługuje skarga kasacyjna. Pani poseł na sejm Krystyna Pawłowicz przedstawia, co stało się z apelem, który jej przekazaliśmy w sprawie zwiększenia kryterium dochodowego dla celów pomocy społecznej. Zarządzenie od Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych w sprawie przekazania informacji o naruszeniu dyscypliny finansów. Także wyjaśnienia prezydenta, co do drogi nr 627. Ta sprawa już jest zakończona w pierwszej instancji. Przypomniał, że do 30 kwietnia radni mają obowiązek

złożenia oświadczenia majątkowego w dwóch egzemplarzach oryginalnych plus kopię PITu o dochodach składanego do urzędu skarbowego.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział, że ma prośbę do pana przewodniczącego żeby zmienił tok postępowania. Naprawdę to nie przystoi na samorząd po 90 roku. Przed 90 rokiem tak było. Na Miejskiej Radzie Narodowej, na Wojewódzkiej. Pokazałem jak pan to czyni. Po prostu szacunek dla radnych. Czy panu się radny podoba czy nie to w radzie trzeba z nim współpracować i takie niekulturalne dzisiejsze uwagi pewne, jak pan Sławomir Kot, co powiedział, to powiem, o co chodzi. Pan Piaściński miał uwagę, że do komisji nie wszedł, bo pan go tam nie głosował a pan powiedział - bo on się do tego nie nadawał. Mi się wydaje, że taki ten dodatek do tego źle to świadczy o naszej radzie, o samorządzie w mieście i pewne rzeczy są niepotrzebne. Pan Przewodniczący Rady nieważne ilu głosowało żeby pana wybrać akurat ja głosowałem za panem, jak pan był wybierany i jest sytuacja taka, że proszę pana, że trzeba, przepraszam nie wtedy to głosowanie było, ja głosowałem na pana Popielarza i mówię do pana przewodniczącego demokracji, głosowanie nieważne, ale w radzie przewodniczący rady jest przewodniczącym rady i powinien traktować wszystkich w sposób grzeczny, tak samo a to od razu widać. Ja przyznam uczciwie ze względu na wiek nie ładnie jest żebym ja z panem prowadził w jakiś sposób taką agresywną politykę w stosunku do pana, bo uznaje to, że to nie przystoi ze względu na wiek a prosiłbym żeby po prostu inną formę współpracy w radzie przyjąć, bo to niepotrzebne wywołuje reakcje, która tu nam nie sprzyja i jednych radnych wolno jest nawet w porządku ja tu nie mówię do tego zasłużonych nie pytając się woła, wręcza coś a drugiemu nawet się nie da słowa wypowiedzieć tylko wyłącza mikrofon. To chcę powiedzieć, że to nie przystoi i mi się wydaje pewne rzeczy, żeby pan sobie nie chciałbym od razu komentarza przemyślał, czy pan dobrze postępuje akurat tutaj a chciałbym żeby Przewodniczący Rady Miasta był wszystkich radnych i każdego traktował jednocześnie, czy ktoś tak mówi czy inaczej ma prawo to wypowiedzieć, tak jak to prezydent powiedział, że ktoś tak powiedział, most wzdłuż rzeki jak postawi wniosek to niech głosują, natomiast jest sytuacja taka, że mnie chodzi o formę prowadzenia sesji żeby nie prowokować niepotrzebnie do pewnych rzeczy pewnych radnych, traktować wszystkich jednakowo a każdy ma prawo słowo swoje wypowiedzieć i tutaj do tego właśnie mam uwagę, żeby w stosunku do mojej osoby, to się nie powtarzało więcej, żebym nie miał wyłączanych mikrofonów a jeżeli błędę to, jeżeli według pana źle to też takich rzeczy praktykować nie wolno. Dać się wypowiedzieć a radny nie ma prawa radnego oceniać. Wyborcy go oceniają, także ja nie chciałbym wydawać oceny a tutaj zwracam uwagę, że dotyczy to mojej osoby a uważam, że nie potrzebnie. Mówię to grzecznie nie z ripostą. Czuje w tej sposób, że to źle służy naszej tutaj pracy.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział, że nie przeszkadza mu to, że głosował na kontrkandydata na Przewodniczącego Rady Miasta Ostrołęki Mariusza Popielarza, skąd inąd bardzo lubi tą postać i podobnie jak pan mam do niej szacunek. Traktuje pana równo, nie gorzej, mimo, że pan na niego głosował. Nie podejrzewam nikogo, kto by jeszcze na niego głosował, ale otrzymał trochę głosów. Jeśli chodzi natomiast o pana Piaścińskiego to najlepiej by było gdyby każdy upominał się we własnej sprawie. Widzi pan ja wyczułem intencje, chciałem podzielić się intencją, dlaczego głosowałem, bo ciągle jest to zarzucane, że kogoś się wycina, więc ja podałem argument, który dla mnie jest wystarczający, dlaczego na kogoś głosuje, dlaczego nie głosuje. Rozumiem, że pan występuje w roli tak jak pan radny Sławomir Kot, w roli jakiegoś adwokata. Chciałem tylko prosić pana radnego żeby powiedział o konkretnie. Niepotrzebnie tą dyskusję przedłużałem. Powinna być poruszona w sprawach różnych. Wiele myślę warto zmienić. Staram się to czynić na bieżąco. Choćby dzisiejsze obrady są przykładem takich zmian. Cóż panie radny. Musimy obydwaj sobie uświadomić, że nie jest to spotkanie na gruncie jakimś nieformalnym czy koleżeńskim, to obrady sesji rady miasta. One wymagają ode mnie więcej w tym sensie, że mam dbać o to by dyskusja była na temat i czy pan będzie mnie prosił o to żebym panu wyłączał czy nie

wyłączał to, jeśli uznam to za stosowne to niestety tak póki jestem przewodniczącym będę czynił, niezależnie od tego, kim pan jest. Jaką funkcję pan oprócz tego pełni, czy na jakim poziomie się znamy, bo nie kategoryzuje radnych na jakieś grupy czy podgrupy. Po prostu dla wszystkich stosuje jednakowe normy. Oczywiście państwo mają opinię, że to może tak wychodzić czy inaczej, ale nie ukrywam, że staram się ciągle być obiektywny. Także proszę mnie nie prosić, bo to nie od pana prośby zależy tylko od tego, co muszę zrobić, jako przewodniczący a nie, jako Dariusz Maciak, bo przecież poza radą znamy się i o wszystkim możemy sobie porozmawiać. Tym czasem sesja moim zdaniem rządzi się swoimi prawami i mi przychodzi ta najtrudniejsza chyba rola właśnie tych praw od państwa wymagać, stąd myślę rodzi się może jakiś niesmak czy proszę też tych uwag jakoś do siebie nie odbierać. Ja nie próbuję państwu zwracać uwagi osobowo, tylko próbuję narzucić to, co jest konieczne, czyli dyskusję na temat a muszę ucinąć tą nie na temat. Dziś moim zdaniem to się prawie udało. Oczywiście można mieć różne opinie. Jest 15.06 zakończyliśmy prawie obrady Rady Miasta Ostrołęki i chce panu powiedzieć, że jestem z siebie zadowolony.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – powiedział, że dzisiaj znowu otrzymali dość obszerny materiał na dzisiejszą sesję w trybie nadzwyczajnym. Jest to kolejna prośba żeby te materiały tak obszerne, tak poważne, które decydują o milionach złotych, żeby wpływały, docierały znacznie szybciej. Jeśli jest to możliwe to w trybie zwykłym a jeśli nawet to ma być w trybie nadzwyczajnym to żeby można było przynajmniej na dzień, na dwa te materiały otrzymać, żeby można było się z tymi materiałami zapoznać. Nie raz jest taka praktyka, że są przedkładane projekty uchwał wcześniej i to, co jest przygotowane to można puścić już na sesję a to, czego się nie zdąży zrobić i jest to później poprawiane w formie autopoprawki i w tym przypadku też nic nie stało na przeszkodzie, żeby czy budżet czy prognoza, czy sprawozdania komisji było przedłożone, przekazane wcześniej a jeśli były potrzebne zmiany to w formie autopoprawki. Ja się staram czytać materiały i świadomie później podejmować decyzję w czasie głosowania. Jeśli nie znam materiału, jeśli nie miałem możliwości zapoznania się z nim, to trudno żebym głosował za czy przeciw bo można mieć zaufanie, ale warto jeszcze wiedzieć, nad czym się głosuje. To po pierwsze. Po drugie chciałem zapytać pana prezydenta, dlaczego na nowych płatnych miejscach do parkowania nie ma parkometrów. 1 marca weszła w życie uchwała w sprawie zmiany uchwały w sprawie strefy parkowania. Natomiast z tego, co mu wiadomo na niektórych tych terenach nie ma parkometrów, w związku z tym te osoby, które parkują nie płacą, nie wnoszą opłaty. Jeśli tak to czy mamy wiedzę, dlaczego tak się dzieje, że ten podmiot odpowiedzialny za to nie ustawił jeszcze tych parkometrów i kto pokryje, kto zwróci dochody miasta, które zostały przez ten okres czasu pewnie utracone.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział, że prosi pana prezydenta o zanotowanie tego pytania w pamięci i odpowiedź w sprawach różnych.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że oczywiście zrozumiał uwagę pana radnego Kaczyńskiego formułowaną cierpliwie nie pierwszy już raz, stąd cóż może jeszcze zrobić. Przeprasił na początku, starał się uzasadnić. Powiedział, dlaczego tak a nie inaczej się to przedstawiało. Wie, że nie tak być powinno gdybyśmy rzeczywistość naszą ku idowi kierowali. Rzecz jasna będzie starał się żeby takich sytuacji nie było często, ale nie wykluczam, że jeszcze się zdarzą stąd ta możliwość, że wnioskodawca przedstawia a rada decyduje czy pod obrady wprowadzić. Przy tej okazji pozwólcie państwo, że zabiorę też głos w sprawie owej delikatności zwracania się do siebie. Zostaje to poważne pytanie. Czy nadużywamy naszych tutaj relacji radnych czasem koleżeńskich czy nie i na pewno są różne szkoły. Można by silić się na jakąś szczególną delikatność. Można by spokojnie argumentować, czasem nie zgodzić się z wypowiedzią innej osoby albo się zgodzić. Ja, może dla kogoś nie jest to do przyjęcia czasem jakiś przenośni czy porównań używam, ale po prostu chce to mocno powiedzieć nigdy mi nie zależało żeby kogoś dotknąć, urazić itd.



Natomiast myślę, że czasem w samorządzie utarło się tak, że radny to może wobec prezydenta różne rzeczy powiedzieć a prezydent powinien powiedzieć nie, nie, bo to jest radny. Mnie się zdaje, że zasady powinny być podobne. Na pewno z kulturą, życzliwością, ale sadzę też, że jesteśmy dorosłymi ludźmi i czasem za jakieś twarde stanowisko różne zdania się nie powinniśmy obrażać, jeśli nie są przekroczone pewne zasady. Ja np. przypisuje sobie prawo do tego żeby odnosić się do różnych wypowiedzi czy stanowisk. Jeśli proszę państwa jest tak dla przykładu, że dyskutujemy wprowadzać, nie wprowadzać pod obrady rady i sprawę tak istotną jak zmiana uchwały o obligacjach gdzie nie ma zagrożenia, że jest zmiana grosza tylko istotne bardzo dla realizacji różnych naszych przyjętych przecież wcześniej zasad inwestycyjnych i tu ktoś mówi nie, bo tryb nadzwyczajny, ja nic nie wiem, ja się nie zgadzam, ale jak jest skarga na prezydenta, to wtedy jestem za. I co ja mam powiedzieć, że podoba mi się taka sytuacja. To bądźmy konsekwentni. Albo wprowadzamy albo nie wprowadzamy. A jeśli ktoś konsekwentnie wszystko, co prezydent proponuje zawsze jest przeciw, to ja mam prawo to ocenić. Oczywiście nie uzurpuje sobie prawa do tego, że jestem najmądrzejszy, ale, w czym jest problem. W tym, że lepiej byłoby nie realizować inwestycji, żeby tylko prezydent nie wprowadził tego, co proponuje. Można powiedzieć tak. Trzy dni było tylko na zapoznanie się z projektami, ja nie dyskutuję za mało, ale jeśli jest tak, że jedna uchwała to wszyscy głosują za a te uchwały bardzo istotne dla miasta, znacznie bardziej istotne niż skarga na prezydenta zasadna czy nie zasadna. I teraz pan radny mówi nie, nie tego to nie wpuszczę pod obrady to trzeba by się zastanowić, co jest kryterium, czy faktycznie to, że prezydent za późno wprowadza czy po prostu zasada, że jak prezydent tak, to ja zawsze inaczej.

**Radny Norbert Dawidczyk** – powiedział, że jakiś czas temu radny Mariusz Popielarz zaproponował żeby zorganizować oddzielną Komisję Techniczną nt. segregacji śmieci. Pan prezydent Stańczyk też zaproponował żeby rozmawiać o planie zagospodarowania UUL, o czym dzisiaj radny Zarzycki wspominał. Mówił, że jest po rozmowie z prezydentem Stańczykiem i ustalili termin tejże komisji na 11 kwietnia godz. 16.15 lub 16.30. Zaprosił wszystkich zainteresowanych.

**Radny Mirosław Dąbkowski** – powiedział: szanowny panie prezydencie, bo ja chciałem się odnieść do tej pana wypowiedzi w sprawach organizacyjnych, co do trybu rozpatrywania różnych spraw. Proszę mi wierzyć, że ja nie jestem naprawdę tutaj jakimś oportunistą. Mi to tylko chodziło o to, bo sprawy są traktowane różnie. Prosta skarga jest rozpatrywana półtora roku, to nie ważne naprawdę, że to na pana prezydenta, bo mi to głównie chodziło, że skarga nie powinna być tyle czasu rozpatrywana, bo każdy obywatel ma prawo w naszym kraju mieć skargę rozpatrzoną w rozsądnym terminie a z drugiej strony takie sprawy bardzo poważne budżetowe, dostajemy taką wrzutkę w ostatniej chwili i gdyby to była taka sytuacja raz w roku jakaś szczególna a tu my mamy tak ciągle. Radny Kaczyński to podnosi cierpliwie, no, bo już czasami tej cierpliwości może zabraknąć. Jeszcze chciałbym powiedzieć, że ja mówiłem o tej sprawie tych odszkodowań to, że ta sprawa jest do wygrania, wiem, że inne samorządy wygrywają takie sprawy, proponowałbym nie poddawać się i walczyć dalej.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że przygotowali oczywiście w trybie odwoławczym wystąpienie, ale cóż poproszę tylko pana radnego Mirosława Dąbkowskiego żeby podpowiedział, jakie samorządy wygrały, bo my takich przypadków niestety nieznany. Jeśli takie sytuacje były byłby ogromnie wdzięczny. Byłoby to bardzo cenne, jeśli byśmy taki przykład znaleźli. Pan mecenas Kobyliński wiele dni siedział nad tym żebyśmy jeszcze przygotowali drogę odwoławczą i podejmiemy w najbliższym czasie decyzję. Mamy jeszcze na to kilka dni żeby ewentualnie z tej drogi skorzystać.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – powiedział: panie przewodniczący, pan prezydent powiedział, że te materiały były trzy dni wcześniej i dobrą praktyką było wcześniej, że pan informował smsem, że coś tam jeszcze wpłynęło. Natomiast na tą sesję tej informacji zabrakło. Ale to też

jest dobry sposób powiadamiania, że jeszcze coś jest dodatkowego. To po pierwsze. Natomiast tu pan prezydent mówi o tym, że jedne sprawy możemy wnieść pod obrady w trybie nadzwyczajnym, nad drugimi zastawiamy się, może jesteśmy przeciwni. Dam prosty przykład. Jeśli jest projekt uchwały w sprawie odznaki honorowej za zasługi, to jest prosta sprawa. Jest krótka treść. Natomiast, jeśli mamy powiedzmy uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy, to obszerny materiał, stąd takie jest przynajmniej moje zachowanie. I jeszcze jedna uwaga. Pan prezydent nie omieszka zawsze coś od siebie dodać, jeśli zabieram głos i dzisiaj też mówił o sesjach wyjazdowych czy głosowaniach na gruncie. Nie wiem czy są jakieś ustalenia z panem przewodniczącym rady i będzie możliwe, jeśli nie ma jakiegoś załącznika czy ten materiał jest np. niekompletny według mnie, to trzeba się spotykać w terenie. Też uważam, że to jest taki dotyk i tu nie na miejscu zawsze taki komentarz.

## **21. Sprawy różne.**

### **a) Przedstawienie informacji o realizacji zadań, na które miasto Ostrołęka otrzymało dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w formie pożyczki w 2011 roku,**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – przeczytał informację o realizacji zadań, na które miasto Ostrołęka otrzymało dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie w formie pożyczki w 2011 roku. Informacja stanowi załącznik do protokołu.

### **b) Sprawy inne.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział, że prosiłby pana prezydenta żeby nie dochodziło do takich sytuacji, że pracownik Urzędu Miasta, od którego zasadniczo zależne jest posiedzenie tej komisji spóźnia się. Komisja nie ma, nad czym obradować. Nawet, jeśli to jest 10-minutowe, to jest nie dopuszczalne. Radni przychodzą tutaj po swojej pracy na 16.15, wydaje się, że wystarczy i do tego czasu informacja jest na tyle dużo wcześniej a pracowników w każdym dziale jest tylu, że jeśli ktoś nie może, to może zostać zastąpiony przez kogoś innego, by radni mogli sprawnie obradować.

**Radna Anna Szczubetek** – powiedziała: na ostatniej Komisji Technicznej chciała tutaj zwrócić uwagę panu radnemu Bralskiemu, zachowanie, jakie ostatnio ma miejsce w obecności mieszkańców, gdzie pan radny Bralski zarzucił mi, powiedział „radna Szczubetek robi spę”, wypraszam sobie coś takiego, bo mieszkańcy bardzo się poczuli urażeni. Ja tylko apeluje żeby więcej takie sytuacje się nie powtarzały, bo jest i mi przykro i jest przykro mieszkańcom, bo takie porównanie chyba jest nie na miejscu. Drugie pytanie też na Komisji Rodziny poruszyłam, zadałam pytanie, bo te pytania do mnie cały czas wracają i zadali mi pytanie, dlaczego żywność, która jest przekazywana przez pana radnego Bralskiego, żywność jest po terminie. Przecież na taką żywność uprawnienia trzeba mieć wydając żywność mieszkańcom i tutaj też jest moja gorąca prośba żeby też ktoś się tym zainteresował, bo nie może tak być, że mieszkańcy do mnie dzwonią i mówią pani Aniu żywność jest po terminie. Przepraszam bardzo coś tu chyba jest nie tak.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział, że różnie możemy te sprawy różne traktować, ale jeśli chodzi o sprawy radnych to wydaje mu się, że odpowiednią formułą jest najpierw rozmowa radnego z radnym. Potem, jeśli to za mało to na jakiejś komisji. Jeśli to za mało a sprawa jest ważna, to proszę o występowanie na piśmie. Bo oczywiście możemy tutaj różne rzeczy poruszać, tutaj w sprawach różnych, ale niestosownym wydaje się by na takim forum dyskutować w takich sprawach, których po prostu nie jesteśmy w stanie sprawdzić ani wydać jakiś wiążących opinii czy decyzji, więc proszę o wstrzeźliwość.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział, że nigdy nie starał się wypowiadać względem wypowiedzi innych radnych i tak to spróbuje swoją wypowiedź potoczyć żeby nikogo nie

dotknąć. Pytania, które zostały postawione dzisiaj przez szanowną radną Annę Szczubetek były zadane na komisji, na której otrzymała odpowiedź. Z mojego punktu widzenia chyba wygląda temat w ten sposób, że szanowna koleżanka radna Szczubetek jest z tego tytułu osób, że musi mieć kogoś zawsze za przeciwnika czy szukać jakiejś wojny. Jak nie jest to dyrektor Hendożko to szuka w osobie Dariusza Bralskiego, bo wypowiedział się, że inwestycja, która dotyczy drogi, gdzie pani Anna Szczubetek zamieszkuje i jest wszystko dobrze robione. Każdy ma prawo wypowiadać się tak jak umie. Ja uważam, że jeżeli kogoś się zaprasza na komisję to przede wszystkim informuje się przewodniczącego o tym, że chce zaprosić taką i taką grupę ludzi w takim i w takim temacie. A jeżeli ktoś przyprowadza dwoje ludzi po to żeby wyrzucić presję na urzędnikach miasta dotyczących swojego czubka nosa, w którym jest droga, która jest w projekcie pani Anny Szczubetek, radnej, to ja przepraszam, tak nie można. Ja nigdy nie powiedziałem, że jestem przeciwko drodze gdzie zamieszkuje pani Anna Szczubetek, także nie wiem skąd te ataki i skąd te złośliwości. Od pewnego czasu rzeczywiście widzę, że pani radna Szczubetek próbuje znaleźć sobie wroga żeby mieć ciągłą jakąś możliwość wojny. Nie wiem czy to jest dobra sprawa żeby wojować z drugim radnym tylko na słowa i powiedzmy jakieś tam zamyślane zarzuty. Co do żywności, to trudno jest zrobić coś takiego żeby każdy produkt dać radę sprawdzić, jeżeli ten produkt jest ofiarowany od mieszkańców, przy zbiórce świątecznej od mieszkańców. Rzeczywiście może w tych wielu produktach może się trafić taki czy inny produkt z krótkim terminem. Na dzień dzisiejszy rozdałem tych paczek ponad 200 i powiem szczerze nikt się do mnie nie trafił z powrotem z tym, że rozdałem powiedzmy taką, po terminie jak to pani Anna Szczubetek, radna mówi. Ubolewam nad tym, że wszyscy chodzą do pani Anny Szczubetek z problemem otrzymania paczki ode mnie a nie do mnie. Także jestem zdziwiony taką postawą. Chyba, że pani Anna Szczubetek szuka dziury, zaczepki po to tylko, żeby móc wytknąć, że się udaję Bralskiemu rozdać więcej paczek jak Annie Szczubetek. To chylę czoła. Ja nie będę prowadził dyskusji i wojny z panią Anną Szczubetek, bo uważam, że to nie jest miejsce żeby na sesji takie tematy wyciągać. Zawsze byłem zwolennikiem, że są do tego komisje i na komisji można o tym szeroko i długo dyskutować.

**Radny Norbert Dawidczyk** – powiedział, że chciał się odnieść do tej sytuacji, która przed chwilą tutaj zaistniała i chciałby do pani Anny Szczubetek się zwrócić z taką prośbą, że jeżeli sprawa dotyczy Komisji Technicznej to możemy na spotkaniu komisji to rozstrzygnąć. Jeżeli pani czuła się urażona w trakcie dyskusji to trzeba było zwrócić się do mnie, że pani poczuła się urażona. Jeżeli jest taka sytuacja, że pani poczuła się urażona czymś to myślę, że to jest świetna okazja żeby wtedy zwrócić uwagę. Ja przypominam sobie na tej komisji, że pani trzeba było zwracać kilka razy uwagę, dlatego, że pani w emocjach różne rzeczy wykrzykiwała tam i tak to wyglądało właśnie z mojej perspektywy. Także, jeżeli pani zwraca komuś uwagę, to ja też pani zwracam uwagę.

**Radna Anna Szczubetek** – powiedziała: jeżeli pan Bralski na każdej komisji mnie atakuje, tak samo jak było to na sesji ostatniej. Ja też nie mogę sobie pozwolić na takie zachowanie i zwracam panu Bralskiemu uwagę. Trochę etyki i kultury, bardzo proszę pana. I to mieszkańcy do mnie się zwracają, bo naprawdę poczuli się urażeni i chciałam tylko to powiedzieć. Bo to jest chyba nie etyczne takie zachowanie. I nie będę tutaj w ogóle już polemizować z panem Bralskim, bo to naprawdę nie ma sensu. Dziękuję bardzo.

**Radny Piotr Antońkiewicz** – powiedział, że ma jedno pytanie. Bo tutaj też padło jedno sformułowanie ze strony przewodniczącego Darka Bralskiego, że na komisje osoby z miasta muszą, jeżeli chcą zabrać głos, obywatele miasta, muszą pisemnie zgłaszać. Jak to wreszcie jest. Chciałby żeby tą kwestię jasno stwierdzić i określić. To czy ktoś kogoś zaprosi czy nie zaprosi na komisję, to nie powinniśmy w to wnikać. Przyszedł obywatel. Ma prawo się wypowiedzieć w swojej sprawie, a czy ktoś kogoś poinformował czy zaprosił to jest odrębne. Ja mogę poinformować i to nie jest jednoznaczne z zaproszeniem, ale ktoś chce przyjść na

daną komisję. A sprawa żywności to bym chciał się odnieść tylko w ten sposób. Ja się zgodzę z tym, że ludzie mogą przekazywać z różną datą żywność, ale jeżeli wypuszczamy tą żywność do ludzi, to powinniśmy tą datę sprawdzić.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział, że nie ma jakiś zasad komisji. Chyba chodzi o grzeczność, kulturę i łatwość obradowania. Jeśli ktoś z państwa radnych ma wiedzę lub chce przyjść z jakąś sprawą mieszkańców w ich obecności lub bez ich obecności to po prostu chodzi o to przewodniczącemu, Bralskiemu, co potwierdzi przewodniczący Dawidczyk, żeby tą sprawę można było ująć w porządku posiedzenia. Byłoby najlepiej żeby można było wcześniej wystąpić do prezydenta, by ten zajął już stanowisko czy miał opinię w sprawie albo wiedział, o czym będzie mowa. Po prostu wtedy jest łatwiej nad czymś dyskutować jak obecni w jakimś gremium są do tej rozmowy przygotowani. Chyba chodziło o uniknięcie zaskoczenia dla wspólnego dobra.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział, że zgłaszał problem tych niedociągnięć kilku z funkcjonowaniem AQUAPARKU i czeka na odpowiedź od lutego. Chciałby się dowiedzieć, w jakim terminie otrzyma tą odpowiedź. Jeszcze chciałby dopytać kolegę Roberta Dawidczyka, który mówi, że 11 kwietnia odbędzie ta Komisja Techniczna i tam będzie rozpatrywana ta sprawa zmiany w planie przestrzennym dla jednostki strukturalnej.

**Radny Norbert Dawidczyk** – powiedział, że będzie rozmowa na ten temat.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział, że nie będzie się ustosunkowywał i się kłócił na sesji, kto ma rację, czy koleżanka Anna Szczubetek czy ja, bo uważam, że to mnie jest miejsce i pora na to. Jeżeli bardzo się mieszkańcy obrazili za moje sformułowanie na Komisji Technicznej, to ja serdecznie tych państwa, których to dotknęło, bardzo serdecznie przepraszam. Jeśli rzeczywiście moja wypowiedź była niestosowna. Ja uważam, że nie jest to żadna ujma, jeżeli ktoś się przyzna czy przeprosi. Druga sprawa to chciałem, jeżeli już tak sobie wytkamy wiele rzeczy, ja chciałem odnieść się do Komisji Rodziny. Rzeczywiście tam niestosownego słowa użyłem w stosunku do Sławka Kota, radnego miasta Ostrołęki. Ja bardzo przepraszam, bo Sławek się pewnie poczuł urażony tym słowem, które tam się odniosłem. Sławek ja naprawdę nie chciałem cię obrazić i nie chciałem nic złego ci powiedzieć tylko chciałem odpowiedzieć szanownej, przemiłej koleżance Szczubetek na zadane pytania, które mi na Komisji Rodziny zadała. I tylko tyle.

**Radny Jerzy Grabowski** – powiedział, że chciał tylko się odnieść do tych wycieczek radny do radnego. Tu padały takie sformułowania żeby nie oceniać, nie określać itd. Dzisiaj widzę, że idzie to wszystko imiennie z nazwiska z imienia. Może to zbliżające się święta wielkanocne, pojednania i zaraz zaczniemy się nawzajem wszyscy w jakiś sposób obejmować. Natomiast tu mi kolega pan Rafał podpowiada i zgodzę się z nim, że trzeba kultury, trzeba tego szacunku, że ten ma adwokata, ten ma adwokata. Ja z wypowiedzi gdzie jestem bardzo zadowolony, że nie są podniesione opłaty za ścieki, widzę, że było pięciu wstrzymujących się, czy czterech radnych wstrzymujących się. Nie wiem jak oni wyjdą na ulicę, jak spojrzą ludziom w oczy. To jest ich problem. Natomiast ja też nie widzę żeby był radny, którego nie będę wymieniał z nazwiska, bo raz, że go nie ma a dwa nie będę wymieniał nazwisk, mówił o jakimś poklepywaniu. To jest dla mnie opinia krzywdząca. W takiej debacie nie chcę uczestniczyć. To świadczy o kulturze osobistej. A w ogóle żeby zakończyć takim miłym akcentem przed świętami to powiem tyle, że lepiej żeby mnie nie poklepywał. I „wesółych świąt”.

**Radna Anna Szczubetek** – powiedziała: szanowni państwo. Panie radny Bralski, kolego. Jeśli chciałbyś się coś dowiedzieć na temat ulicy Pogodnej to zapraszam na ulicę Pogodną, do mieszkańców, którzy się wypowiedzą na ten temat. Kto się wgrodził. Jaka jest przyczyna. Dlaczego jest wstrzymywana inwestycja. Także zapraszam panie radny i pan będzie miał problem rozwikłany, bo to, co pan robi w dalszym ciągu. Do pana nic to nie dociera ja widzę, bo pan mnie oczernia tutaj, że radna Szczubetek mieszka na ulicy Pogodnej to musi być

wybudowana droga, że przeze mnie jest inwestycja wstrzymywana. To nie przystoi radnemu. Także zaprasza do lektury. Ja złożyłam pismo dotyczące granic mojej działki. Także proszę się zapoznać z pismem.

**Radny Rafał Dymerski** – powiedział, że statut tego nie przewiduje, co tu się dzieje. To, co powiedziałem, że radny nie ma prawa radnego oceniać, to wyborcy go oceniają. Natomiast panie przewodniczący pan rozumie rzecz jedną, że po moich uwagach, żeby dać głosy, ale jeżeli to jest transmisja jest to na poziomie przedszkola. Ta dyskusja jest na poziomie przedszkola. Państwo spotkajcie się w dwójkę w środku gdzieś... i pogadajcie sobie a tutaj naprawdę urąga temu samorządowi ta dyskusja. W tej chwili to naprawdę jest poziom dzieci z przedszkola i stawiam wniosek żeby zakończyć sesję i żeby już nie słuchać odpowiedzi, bo to do niczego nie prowadzi. Naprawdę ja słuchając nie wiem, o co tu chodzi.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – powiedział, że niestety nie może poddać wniosku pod głosowanie o zakończenie sesji, bo on ją zamyka i otwiera.

**Radny Sławomir Kot** – powiedział, do radnego Grabowskiego, że nie głosował za utrzymaniem wody, bo rok temu, głosował przeciwko podwyżce ścieków. Więc nie może stwierdzić teraz, jak ty wyjdiesz do ludzi i powiesz. Normalnie, bo rok temu nie głosowałem za tym, więc nie wyobrażam sobie jak bym miał w tym roku głosować.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział, że sądził, że nie zwracając się do szanownej koleżanki Anny Szczubetek, sądziłem, że już nie będzie moim nazwiskiem operować i nie będzie przytyczek robić. Ja sobie nie przypominam żebym dzisiaj się wypowiadał nt. wgroźdzenia czy ogrodzenia czy dotyczącej posiadłości państwa, Szczubetek. Także ja nie wiem, czemu koleżanka Anna Szczubetek znowu robi jakieś takie wycieczki w stosunku do mojej osoby. Jeżeli mnie tak bardzo lubi to nie w takim sposób proszę.

**Radny Wojciech Zarzycki** – powiedział, że podziela tutaj pogląd kolegi Rafała Dymerskiego, jest to żenujący spektakl moim również zdaniem. Ja, jeżeli sobie dobrze przypominam to ten punkt wprowadziliśmy przede wszystkim żeby mogli wypowiedzieć się przewodniczący rad osiedlowych. I apeluje i się zastanawiam czy na następnej sesji nie złożyć wniosku żeby po prostu zlikwidować ten punkt, bo to, co w tej chwili się dzieje to ja, jako radny miasta Ostrołęki się wstydę.

**Radny Tadeusz Kaczyński** – zapytał czy uzyska odpowiedź nt. strefy parkowania.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że z jego wiedzy wynika, że nie można automatycznie objąć tych nowych terenów strefy płatnej, czy przekazać ich firmie, która już pracuje, i która wygrała przetarg, stąd o ile dobrze wie jeszcze przez chwilę trwają procedury przetargowe. Oczywiście czy wejdzie inna firma na te małe kawałki nie wie, ale musieli dopełnić wszystkich formalnych wymogów żeby procedura została dopełniona.

**Radna Anna Szczubetek** – zapytała prezydenta, kto jest odpowiedzialny za informację przekazaną do mediów tutaj z Urzędu Miasta, bo dostała odpowiedź od pana redaktora z Tygodnika Ostrołęckiego, że równie wiarygodne źródła właśnie wyszły tutaj z Urzędu Miasta gdzie artykuł, który się ukazał były kłamstwa i oszczerstwa. Także chce tylko nadmienić, że mieszkańcy ulicy Pogodnej, Akacyjowej i Jałowcowej napisali pismo skierowane do T.O., że to wcale nie prawda, że to przeze mnie jest inwestycja wstrzymywana. Także tylko nadmieniam. Tutaj jeszcze mam pytanie, kto jest odpowiedzialny za informację.

**Prezydent Miasta Janusz Kotowski** – powiedział, że za wszystko w urzędzie jest on odpowiedzialny ostatecznie. Natomiast żadnych informacji Tygodnikowi nie udzielał. Od dłuższego czasu nie rozmawia ani z panem redaktorem Sulimą ani z panem redaktorem Ossowskim. Zatem, pani przewodnicząca, nie wiem, nie udzielałem informacji. Z resztą nawet mnie nikt o to nie pytał. Jedyne, co bym chciał w tej sytuacji powiedzieć to, jeśli pani radzi panu przewodniczącemu Bralskiemu żeby zapytał ludzi na Pogodnej jak jest to też chciałbym, żeby pan radny, jeśli by chciał tej informacji to żeby też zapytał stronę urzędową,

gdy chodzi o te wszystkie historie gruntowe, geodezyjne, czy jakieś inne, wtedy może ten obraz byłby pełny.

**Radny Dariusz Bralski** – powiedział, że problem dotyczący ulicy Jałowcowej i tego rejonu zna, bo był na wizji lokalnej w tym terenie i wie, co potrzeba tym mieszkańcom.

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** – na koniec dyskusji złożył życzenia „wesółych świąt”.

## **22. Zakończenie obrad XXII sesji Rady Miasta Ostrołęki.**

**Przewodniczący Rady Miasta Dariusz Maciak** - zakończył obrady XXII sesji Rady Miasta Ostrołęki.

Protokołowali:

Grzegorz Ciecierski

Julita Winiarska

Przewodniczący Rady Miasta  
Ostrołęki

Dariusz Maciak